

ANDRZEJ ZAPAŁOWSKI  
(*Rzeszów*)

## KONFLIKT POLSKO-UKRAIŃSKI O PRZEMYSKI „KARMEL” I JEGO MIĘDZYNARODOWE UWARUNKOWANIA

W dwa lata po czerwcowych wyborach 1989 roku w Przemyśle doszło do pierwszego poważnego konfliktu polsko-ukraińskiego, którego konsekwencje doprowadziły do umiędzynarodowienia napięć wówczas już znacznie osłabionych przez upływ czasu pomiędzy oboma narodami. Wspomniane starcie uwypukliło także politykę z jednej strony ukraińskiej diaspory głównie z Kanady i USA, a z drugiej niektórych środowisk ukraińskich w Polsce, które odwoływały się do spuścizny nacjonalizmu ukraińskiego. Właśnie wówczas niektórzy działacze ukraińscy w Polsce, którzy korzystając z „odwilży” politycznej podjęli działania mające na celu odzyskanie mienia, które grekokatolicy użytkowali na terytorium obecnej Polski przed II wojną światową, niezależnie od zakresu prawa własności w stosunku do niego.

Wspomniany konflikt, wbrew powszechnej opinii miał także swoją genezę nie tylko w animozjach polsko-ukraińskich w samym mieście Przemyśle, ale także był elementem międzynarodowej akcji, która w dużym stopniu była prowadzona przez spadkobierców nacjonalistów ukraińskich z lat 30 i 40-tych XX wieku. Była ona także kolejną fazą odbudowy wśród młodego pokolenia Ukraińców w Polsce idei i celów, które były wpisane w program Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Tak więc główny wówczas podnoszony cel tzn. przejęcie kontroli nad określonymi obiektami w celu zapewnienie możliwości korzystania przez grekokatolików z budynków na posługi religijne był w wielu wypadkach pretekstem do przejmowania określonego mienia. Należy tu także podkreślić, iż praktycznie wszystkie publikowane wówczas ekspertyzy, w tym sygnowane przez Sejm RP mówiły o ponad trzystutysięcznej społeczności ukraińskiej w Polsce. Jak pokazały późniejsze spisy powszechne, było to znaczne nadużycie i w rzeczywistości społeczność

ukraińska w Polsce liczyła dziesięciokrotnie mniej, w tym na całym Podkarpaciu oscylowała wokół liczby 3–4 tysiący osób.

Poniższy tekst ma na celu analizę dokumentów oraz działań, które doprowadziły do napięć w stosunkach polsko-ukraińskich w wymiarze lokalnym i ogólnopolskim, a które w pewnym sensie stały się w późniejszym okresie odniesieniem do stygmatyzowania lokalnych grup i stowarzyszeń kombatanckich oraz patriotycznych w Przemyślu. Autor w sposób chronologiczny przedstawia instytucje i osoby, które doprowadziły do wywołania „okupacji Karmelu” oraz jej konsekwencji. Pokazane są także elementy polityki poszczególnych rządów RP w postaci próby poświęcenia polskich dóbr kultury materialnej znajdujących się we władaniu kościoła rzymsko-katolickiego na ołtarzu międzynarodowych interesów różnych podmiotów i instytucji. Pomimo upływu ponad dwudziestu lat od zakończenia zmagania o „Karmel”, tak ważne zdarzenia dla przyszłych stosunków polsko-ukraińskich nie zostały poddane szerszej analizie i opisowi.

## **Zarys historii klasztoru i kościoła oo. Karmelitów Bosych w Przemyślu<sup>1</sup>**

Zakon Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel swoje początki brał z Palestyny. Jego kolebką była wspomniana góra Karmel, wznosząca się nad morzem Śródziemnym, w pobliżu portu Haifa. Zalegalizowanie zakonu nastąpiło dnia 3 stycznia 1226 r., poprzez zatwierdzenie pierwotnej reguły przez papieża Honoriusza III<sup>2</sup>. Do Europy karmelici przybyli w roku 1238 w związku z inwazją turecką na Palestynę i wzrastającym zagrożeniem życia eremitów. W Polsce karmelici otrzymali fundację w Krakowie w 1605 roku decyzją papieża Klemensa VIII. Do 1617 roku karmelici polscy należeli do prowincji włoskiej. Dopiero 14 maja 1617 r. całą kongregację Włoską podzielono na 6 prowincji, w tym polską<sup>3</sup>.

Pierwszym polskim karmelitą bosym był Stanisław Andrzej Brzechwa<sup>4</sup>, synowiec opata tynieckiego, Andrzeja Brzechwy. To właśnie jemu

---

<sup>1</sup> Szerzej: A. Zapałowski, *Zarys historii klasztoru i kościoła oo. Karmelitów Bosych w Przemyślu*, „Kresy południowo-wschodnie” rok II z. 1/2004, s. 211–220.

<sup>2</sup> B.J. Wanat, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce. Klasztory Karmelitów i Karmelitanek Bosych 1605–1975*, Kraków 1979, s. 21–23.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 55–56.

<sup>4</sup> Brzechwa Andrzej h. Jastrzębiec (1584–1640), karmelita bosy, tłumacz dzieł św. Jana od Krzyża, pisarz ascetyczny. Urodził się w 1584 r. w Brześciu k. Bochni w rodzinie

przypisuje się inicjatywę fundacji przemyskiej oo. Karmelitów. Słuchając jego kazań Marcin Krasicki, starosta przemyski, bolanowski, lubomski, kasztelan lwowski i wojewoda podolski, zapalał taką sympatią do niego i zakonu, że postanowił ufundować karmelitom bosym klasztor w Przemyślu. Postanowienie swoje zaczął realizować w 1620 r. Właśnie prawdopodobnie w tym roku o. Andrzej, z drugim bliżej nie znanym zakonnikiem, udali się do Przemyśla, dla zajęcia się fundacją<sup>5</sup>.

Początki założenia samej fundacji przypadają na 13 maja 1620 r., czyli w dniu w którym poświęcono nową kaplicę ku czci bł. Teresy z Avila od Jezusa<sup>6</sup>. Kaplica ta została wybudowana z „lepionki” i była tymczasową świątynią na okres budowy klasztoru<sup>7</sup>. W trakcie budowy Przemyśl był najeżdżany w latach 1623 i 1624 przez Tatarów<sup>8</sup>. Kościół z klasztorem, usytuowane zostały w miejscu wyniosłym i stanowiły architektoniczny odpowiednik drugiej dominanty Przemyśla, którą stanowił zamek królewski, modernizowany

---

szlacheckiej. Mając 15 lat udał się w orszaku kard. Jerzego Radziwiłła na studia do Rzymu, gdzie wstąpił w 1602 r. do zakonu karmelitów. Był pierwszym karmelitą bosym w Polsce. Po powrocie do kraju brał udział w zakładaniu klasztorów karmelickich w Krakowie, Lublinie i we Lwowie. Odwołany przez władze zakonne za granicę, głosił kazania w Kolonii i Antwerpii. W 1618 r. wraca na stałe do Polski. Wydatnie przyczynia się do powstania nowych klasztorów karmelickich w Poznaniu, Przemyślu i Czernej. Zmarł w Przemyślu w 1640 r. w opinii świętości. Zob. jego biogram, w: *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, pod red. H.E. Wyczawskiego, Warszawa 1981 s. 233–234; C. Gil, *Karmelicy Bosi w Polsce 1605–1655*, „Nasza Przeszłość” nr XLVIII, Kraków 1977, s. 211–215.

<sup>5</sup> C. Gil, *Karmelicy Bosi...*, s. 70.

<sup>6</sup> Kanonizowana w 1622 r.

<sup>7</sup> W dniu 5 października 1620 r. Marcin Krasicki, zapisuje nabyte nieruchomości pod budowę kościoła i klasztoru oo. Karmelitów Bosych w Przemyślu. Zob. B.J. Wanat, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce...*, s. 257, 277–279; W. Sarna, *Episkopat Przemyski ob. łac.*, cz. I, Przemyśl 1902, s. 251; J.T. Frazik, *Zarys dziejów sztuki Przemyśla, Tysiąc lat Przemyśla. Zarys historyczny*, cz. I, Rzeszów 1976, s. 450; A. Kadłuczka, *Kościół i klasztor ojców karmelitów bosych w Przemyślu. Z problematyki historyczno-badawczej i konserwatorskiej*, [w:] K. Kuśnierz, Z. Tolłoczko (red.), *Studia z historii architektury i urbanistyki poświęcone profesorowi Józefowi Tomaszowi Frazikowi*, Kraków 1999, s. 93. W literaturze można znaleźć różne daty rozpoczęcia budowy kościoła i klasztoru, które oscylują w latach 1620–1630, np. L. Hauser, *Monografia miasta Przemyśla*, Przemyśl 1991, s. 207 podaje za datę rozpoczęcia budowy rok 1625 (oczywiście jest to data błędna).

<sup>8</sup> L. Hauser, *Monografia miasta...*, s. 193; W. Sarna, *Episkopat Przemyski...*, s. 254, *Kronika diecezji przemyskiej*, czerwiec 1903, R. III, zeszyt 5, s. 225; C. Gil, *Karmelicy Bosi...*, s. 71

staraniem Marcina Krasickiego. U stóp obu wzniesień, symbolizujących dwie władze – boską i królewską – leżało miasto. Zespół karmelitański posiadał jeszcze inną wymowę ideową, miał być przede wszystkim sakralnym równoważnikiem największej fundacji świeckiej Krasickiego, czyli zamku w Krasiczynie<sup>9</sup>.

W dniu 26 maja 1630 r. zapadła decyzja o przeniesieniu z Wiśnicza do Przemyśla całego zgromadzenia wraz z profesorami i nowicjuszami, jak również decyzja o zamianie konwentu przemyskiego na dom studiów<sup>10</sup>. W dniu 21 sierpnia 1631 r. fundator kościoła sporządził testament w którym przeznaczył znaczne sumy na jego dokończenie i wyposażenie<sup>11</sup>. W dniu śmierci Krasickiego tj. 7 września 1631 roku, kościół był już na ukończeniu<sup>12</sup>. Konsekwentnie go pod wezwaniem św. Teresy od Jezusa, która została kanonizowana w 1622 roku. Fundator w swoim testamencie prosił, aby go pochowano w habitacie karmelitańskim bez zbędnych ceremonii w podziemiach kościoła św. Teresy w Przemyślu<sup>13</sup>.

W 1688 roku Grzegorz z Siecina Krasicki podarował klasztorowi wioski Hubice i Przedzielnicę<sup>14</sup>. Przez pewien czas w przemyskim klasztorze karmelitów bosych znajdował się skarbiec oraz srebra i kosztowności karmelitanek bosych z klasztoru Wniebowzięcia NMP i Św. Józefa w Warszawie. Związane to było bezpośrednio z inwazją Szwedów w 1701 r.<sup>15</sup>. Należy także podkreślić, iż od 2 lipca 1642 roku w klasztorze przemyskim znajdował się nowicjat wraz z przełożonymi przeniesiony z Wiśnicza, a od ok. 1740 roku w tymże klasztorze mieściło się Kolegium Filozoficzne dla kleryków<sup>16</sup>.

<sup>9</sup> J.T. Frazik, *Zarys dziejów sztuki Przemyśla...*, s. 450–451.

<sup>10</sup> M. Ziębińska, *Zespół dawnego klasztoru karmelitów bosych w Przemyślu*, Rzeszów–Przemysł 1978, s. 29; M. Gosztyła, *Historia kościoła i klasztoru Ojców Karmelitów Bosych w Przemyślu*, Przemyśl 1998, s. 6.

<sup>11</sup> *Wykaz zapisów na klasztor Karmelitów Bosych w Przemyślu*, Archiwum Państwowe w Przemyślu, sygn. 1/8.

<sup>12</sup> W 1985 r. została odkryta przez ówczesnego przełożonego klasztoru o. Juliusza Marchewkę łacińska inskrypcja fundacyjna na fryzie belkowania pierwszej kondygnacji o treści: *Bogu najlepszemu, Najwyższemu i Seraficznej Dziewicy, Świętej Teresie, Zakonu Karmelitów Bosych fundatorce Marcin Krasicki, Świętego Rzymskiego Cesarstwa hrabia, wojewoda podolski, przemyski starosta etc. Od fundamentów wzniość 1631*. Tłumaczenie z łaciny – August S. Fenczak.

<sup>13</sup> W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, Kraków 1960, s. 155.

<sup>14</sup> B.J. Wanat, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 263.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 431.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 64, 265.

Po I rozbiore Przemysł znalazł się w składzie monarchii austriackiej. Zgodnie z dekretem Józefa II z 1782 r.<sup>17</sup> znoszącego zakony kontemplacyjne (które uznano za bezużyteczne), w roku 1784 następuje kasata szeregu klasztorów, w tym oo. Karmelitów Bosych w Przemysłu. Zaborcy likwidowali klasztory jako ośrodki kultury, wiary i polskości, stojące na przeszkodzie ich celom politycznym. Ostrze tej akcji skierowane było głównie przeciw kościołowi rzymskokatolickiemu. Jednocześnie władze austriackie zaczęły rozciągać opieką społeczność greckokatolicką m.in. poprzez zrównanie w prawach z duchowieństwem łacińskim, a synom księży unickich zapewniono dostęp do urzędów na równi ze szlachtą. Zatrószczono się także o podniesienie wykształcenia kleru unickiego, władze lokalne alarmowały bowiem, że księża greckokatolicy to często analfabeci, nie znający nawet zasad wiary<sup>18</sup>. Władze austriackie wspierały grekokatolików, zwłaszcza w Galicji Wschodniej, gdzie nawet we wsiach w których połowę mieszkańców stanowili Polacy nie można było tworzyć parafii łacińskich, tylko grekokatolickie<sup>19</sup>.

Po wizycie cesarza Józefa II w Przemysłu, Gubernium lwowskie 14 grudnia 1781 r. wysuwa propozycję przejęcia na katedrę grekokatolicką kościoła pojezuickiego, a zabudowań kolegium jezuickiego na szkołę. Jednakże dnia 24 kwietnia 1784 r. rozporządzeniem nadwornym cesarza Józefa II i dekretem gubernianym z dnia 13 maja 1784 r., w dniu 3 lipca 1784 r. przekazano kościół i klasztor oo. Karmelitów duchowieństwu grekokatolickiemu. Przekazanie klasztoru wraz z inwentarzem nastąpiło 28 czerwca 1784 r.

O wyborze akurat tego obiektu na katedrę grekokatolicką zadecydowała próśba społeczności unickiej do cesarza Józefa II, która niejako przyspieszyła kasatę klasztoru. Do wyboru społeczność unicka miała kościoły: Dominikanów, Jezuitów i Karmelitów<sup>20</sup>. Propozycję objęcia

<sup>17</sup> W literaturze istnieje pewna rozbieżność, co do daty dekretu cesarskiego o likwidacji klasztorów kontemplacyjnych. Z. Zieliński (*Encyklopedia „Białych Plam”*, tom IX, Radom 2002, s. 37) jako datę w/w dekretu podaje 29 listopada 1781 r.; podobnie H. Wereszycki, (*Historia Austrii*, Wrocław 1971, s. 166); rok 1782 jak datę wspomnianego dekretu podaje B.J. Wanat, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce...*, s. 273, podobnie *Encyklopedia Katolicka*, tom VIII, Lublin 2000, kolumna 938, oraz M. Brykowska, *Architektura karmelitów bosych XVII – XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 10.

<sup>18</sup> Z. Fras, *Galicja*, Wrocław 1999, s. 37–44.

<sup>19</sup> F. Rzemieniuk, *Unicy polscy 1596–1946*, Siedlce 1998, s. 115.

<sup>20</sup> K. Girtler, *Przemysł w zaraniu doby autonomicznej*, Przemysł 1999, s. 117; L. Hauser, *Monografia miasta Przemysła...*, s. 228.

kościół pojezuickiego na katedrę dla grekokatolików złożył już (czyli rok przed dekretem znoszącym zakony kontemplacyjne) w dniu 21 grudnia 1781 r. gubernator hr. Józef Brigido<sup>21</sup>. Stolica apostolska nie uznała w sposób formalny tej decyzji. Głównym orędownikiem takiego rozwiązania był wspomniany bp. Maksymilian Ryło<sup>22</sup>. Był on szlachcicem pochodzącym z Litwy, łacinnikiem. Mając na uwadze możliwość zrobienia szybszej kariery jako osoba duchowna wstąpił do zakonu oo. Bazylianów, tym samym przeszedł na obrządek grecki. W 1779 r. obejmuje biskupstwo przemyskie<sup>23</sup>.

Nabożeństwo inauguracyjne grekokatolików, odbyło się 5 lipca 1785 roku. Wcześniej bo 28 czerwca 1784 r. rozpoczęła się trwająca do 10 grudnia 1784 r. inwentaryzacja klasztoru i kościoła<sup>24</sup>. Inwentarz wyszczególniał paramenty liturgiczne, księgi, naczynia kościelne i meble. Odnotowano 94 pozycje, łącznie 574 sztuki. Nie podano kompletnej wyceny zinwentaryzowanych przedmiotów. Kolejnej inwentaryzacji dokonano w 1785 r. kościół posiadał 8 ołtarzy. Główny był wykonany z czarnego marmuru i posiadał srebrne tabernakulum. Grekokatolicy przejęli wiele przedmiotów z wyposażenia kościoła karmelickiego – ołtarze, ambonę, organy, konfesjonały, stalle<sup>25</sup>.

Po eksmisji z Przemyśla Zgromadzenie Zakonne oo. Karmelitów przeniosło się do klasztoru w Starym Zagórze, podobnie jak karmelici bosi ze Lwowa<sup>26</sup>.

Nowi użytkownicy objąwszy kościół pozostawili go początkowo w pierwotnej formie. W 1853 r., ze względu na zły stan techniczny murów kościoła, podjęto starania o wykonanie w nich renowacji. Do prac przystąpiono 12 lat później, kiedy to powołano Radę Odnowienia Cerkwi. Prace wykonano w 1866 r. przebudowując istniejącą na skrzyżowaniu dachów barokową sygnaturkę. W miejsce wieżyczki z latarnią wybu-

---

<sup>21</sup> H. Łakota, *Dwi prestoni cerkwi Peremiskij*, Przemyśl 1937, s. 34–35; B.J. Wanat, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce...*, s. 274.

<sup>22</sup> Notatki dotyczące historii kościoła oo. Karmelitów w Przemyślu, znajdujące się w Archiwum Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych w Czernej, sygn. AKPR 22.

<sup>23</sup> F. Persowski, *Przemyśl pod rządami austriackimi 1772–1918*, [w:] *Tysiąc lat Przemyśla. Zarys historyczny*, cz. II, Warszawa–Kraków 1974, s. 27.

<sup>24</sup> H. Łakota, *Dwi prestoni cerkwi...*, s. 35

<sup>25</sup> S. Nabywaniec, *Diecezja przemyska greckokatolicka 1772–1795*, „Premislia Christiana” 1992/93, t. 5, s. 41.

<sup>26</sup> A. Bochnak, *Warowny klasztor karmelitów bosych w Starym Zagórze*, „Rocznik Przemyski”, t. V, Przemyśl 1924, s. 117.

dowano pseudokopułę, drewnianą obitą blachą, niszcząc pierwotną architekturę kościoła<sup>27</sup>.

Ówczesnie żyjący historyk przemyski Kazimierz Girtler swoje spostrzeżenia co do nadbudowy kopuły na kościele karmelitów opisał w swojej pracy „Pamiętka z Przemyśla”<sup>28</sup>: *Kościół nie tylko odnowiony, lecz odświeżony powłoką żółto-szarą czysty ma pozór. Jakoby według zwyczaju wschodniego, na dachu dawnym kształtnym, zbudowano z tarcic bardzo wysoką kopułą, błyszczącą pokrytą i świejącym krzyżem na szczycie zakończono. Świeci się wprawdzie, w wielkiej odległości rysuje się na niebie, a wyniosłością prześciga nawet sygnaturką katedry łacińskiej, ale jako dzieło jest paskudztwem i oszpetą kościoła. A przecież to wywyższanie, podnoszenie się, nie należy do prawideł obrządku. Jest więc śmiesznym konceptem zajmujących się restauracją. Kopuła ta z tarcic nie stoi na sklepieniu kościoła, które jest płaskie, nie wnosi i nie doprowadza światła wewnątrz, lecz jest kopułą samego dachu – ślepą, przeznaczoną na to, aby dach najwyższy panował i kościół był dachem wyższy nad kościołami.*

Prace związane z renowacją kościoła pokarmelitańskiego miała dofinansowywać Rada Miejska. Jednakże radni uznali, iż nowa kopuła jest obca stylowo a usytuowany na niej krzyż jako schizmatyczny<sup>29</sup>. Prace wznowiono w latach 1876–84 za rządów biskupa Stupnickiego. Obiekt poddano gruntownej przebudowie według planów wiedeńskiego architekta Karola Königa<sup>30</sup>. Chcąc nadać kościołowi cechy stylu bizantyjskiego oraz odzwierciedlić rangę świątyni jako ośrodka władzy duchowo-administracyjnej, wybudowano nową pseudokopułę, znacznie większych rozmiarów (1883–1885r.), zastąpiono dach łamany (tzw. polski) prostym, obniżono elewację frontową, zatynkowano na frontonie kościoła złożony napis łaciński, który biegł przez całą jej szerokość, rozbito marmurową tablicę erekcyjną i usunięto herb fundatora<sup>31</sup>. Ściany z XVII-wiecznymi freskami pokryto imitacją marmuru, a białe sztukaterie na sklepieniach

<sup>27</sup> B.J. Wanat, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce...*, s. 274; E. Zawaleń, *Adaptacja pokarmelickiego kościoła na greckokatolicką katedrę w Przemyślu*, „Peremiński Dzwoni” nr 1(22) 1996, s. 4.

<sup>28</sup> K. Girtler, *Pamiętka z Przemyśla*, Przemyśl 1871, s. 59–62; Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, rkp nr 13598; w znacznej części opublikowane [w:] K. Girtler, *Przemyśl w zaraniu doby...*, s. 116–120.

<sup>29</sup> E. Zawaleń, *Adaptacja pokarmelickiego...*, s. 4.

<sup>30</sup> Dokumentacja całej przebudowy kościoła znajduje się w Archiwum Państwowym w Przemyślu, w: Akta kapituły greckokatolickiej, sygn. 89, 92.

<sup>31</sup> B.J. Wanat, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce...*, s. 274; E. Zawaleń, *Adaptacja pokarmelickiego...*, s. 5.

wyzłociono<sup>32</sup>. Poprzez budowę kopuły grekokatolicy uzyskali swój zamiar, a mianowicie umieszczenie kopuły która z jednego z najwyższych położonych kościołów dominowała nad Przemyślem, co było zasadniczym celem tej społeczności w momencie przejmowania obiektów karmelitańskich oraz dodatkowo dobudowa drugiego pietra nad klasztorem. Sama kopuła była częściowo fundowana przez przemyskich Żydów, co znalazła odzwierciedlenie w umieszczeniu sześcioramiennych gwiazd w oknach<sup>33</sup>.

Szansa na odzyskanie kościoła i klasztoru zabranego przez zaborcę oo. Karmelitom Bosym, którego byli prawowitymi właścicielami, pojawiła się po zakończeniu II wojny światowej<sup>34</sup>. W 1946 r. zlikwidowano w Polsce Cerkiew grekokatolicką. Jednym z pretekstów do jej zniesienia było popieranie przez część hierarchii linii politycznej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów<sup>35</sup>. Biskup diecezjalny obrządku grekokatolickiego Jozafat Kocyłowski w dniu 25 czerwca 1946 r., został przewieziony za nową granicę Polski na wschodzie, a biskup pomocniczy Hryhorij Łakota został wywieziony na Ukrainę 28 czerwca tegoż roku. Pomiędzy ks. biskupem Kocyłowskim a oo. Karmelitami odbywały się na początku 1946 r. ściśle poufne kontakty, związane z ewentualnym przekazaniem klasztoru i kościoła po odebraniu Kościołowi grekokatolickiemu tych obiektów<sup>36</sup>.

U podstaw zabiegów o odzyskanie kościoła leżało prawo własności, a także prawo do odszkodowania za utracone placówki karmelitańskie na terenach polskich przejętych przez Związek Sowiecki po II wojnie światowej. Karmelici bosci utracili tam 4 klasztory wraz nieruchomościami gruntowymi. Były to obiekty: we Lwowie na Persenkówce, w Wilnie przy Ostrej Bramie, w Wiśniowcu i Starym Miadziole.

Upoważnienie od prowincjała do przejęcia kościoła i klasztoru otrzymali 17 maja 1946 r. oo. Paweł Gut i Remigiusz Stanisław Czech. Kuria Biskupia w Przemyślu z dniem 30 czerwca 1946 r. oddała zakonowi oo. kar-

---

<sup>32</sup> M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Przemyślu i okolicy*, Lwów 1917, s. 74.

<sup>33</sup> Relacja Stanisława Żółkiewicza z rozbiórki kopuły gdzie znaleziono dokumenty fundatorów.

<sup>34</sup> Szerzej: A. Zapałowski, *Starania oo. Karmelitów Bosych o odzyskanie kościoła i klasztoru w Przemyślu na tle walki rządu z Kościołem katolickim w latach 1946–1959* [w:] K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, *Powiat przemyski w latach 1944–1956*, Przemyśl–Rzeszów 2006, ss. 143–169.

<sup>35</sup> F. Rzemieniuk, *Unicy polscy...*, s. 185–211.

<sup>36</sup> Archiwum Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych w Czernej (dalej: AKPR) sygn. 29. Projekt listu o. Józefa do ks. biskupa Kocyłowskiego.



melitów bosych kościoł i budynek poklasztorny jako własność przynależąca do Kościoła katolickiego. W uzasadnieniu podkreślono, iż obiekty te były w przeszłości własnością oo. karmelitów<sup>37</sup>.

Sama sprawa odzyskania kościoła i klasztoru przez oo. Karmelitów była bardzo delikatna, zarówno wobec Stolicy Apostolskiej (z uwagi na dotychczasowe użytkowanie przez grekokatolików), jak i wobec rządu polskiego wskutek braku jednoznacznej zgody na przejęcie. Aby nie podejmować działań bez wiedzy i zgody przedstawicieli Episkopatu Polski, karmelici otrzymali polecenie od ks. prymasa Augusta Hlonda, aby: *brać klasztor i obsadzić zakonnikami. U rządu nie czynić żadnych zabiegów. To jest obiekt kościoła tacińskiego, który chwilowo był w rękach wschodniego obrządku, a teraz wraca do swego prawego właściciela*<sup>38</sup>. Dalej kardynał August Hlond stwierdzał: *Zajmujcie klasztor tak, jakbyście nie wiedzieli, że rząd ma coś w tym względzie do powiedzenia, a gdyby ktoś chciał was usunąć, powołujcie się na mnie, że ja to poleciłem, i odeślijcie go do mnie [...] na zakończenie mocno powiedziały. Niech Ojciec spiesznie jedzie do Krakowa zaraz, i wysyłać dużo zakonników, i rozpocząć życie regularne. Wszystko robić w porozumieniu z Biskupem Ordynariuszem przemyskim [pisownia zgodna z oryginałem]*<sup>39</sup>.

Podobnej treści telegram przyszedł z Rzymu. Sugerowano w nim przejmowanie kościoła i klasztoru. Karmelici wchodzili w posiadanie swoich dawnych obiektów także za wiedzą i zgodą kardynała Adama Stefana Sapiehy<sup>40</sup>. Otrzymali również pozwolenie od biskupa przemyskiego Franciszka Bardy i od magistratu miasta. Wolę taką wyraził ówczesny prezydent miasta Wiślicki oraz jego zastępca Zajączkowski. Zakon wszedł z dniem 1 lipca 1946 r. w faktyczne posiadanie klasztoru z kościołem i ogro-

<sup>37</sup> AKPR, sygn. 22, Odpis zaświadczenia biskupa Franciszka Bardy w sprawie przekazania kościoła i klasztoru oo. Karmelitom Bosym w Przemyślu, k. 22.

<sup>38</sup> AKPR, sygn. 22, List prowincjała krakowskiego oo. Karmelitów Bosych z dnia 4 lipca 1946 r. do ordynariusza przemyskiego, s. 8.

<sup>39</sup> AKPR, sygn. 27. Notatka z rozmowy prowincjała krakowskiego oo. Karmelitów Bosych z ks. kardynałem Augustem Hlondem z dnia 3 lipca 1946 r., b.p.; AKPR, sygn. 22, Telegram do przemyskiego klasztoru oo. Karmelitów z dnia 4 lipca 1946 r., s. 6.

<sup>39</sup> AKPR, sygn. 22, Telegram z Kurii Rzymskiej, b.p.

<sup>40</sup> AKPR, sygn. 29, Z listu Prowincjała o. Anzelma Gądka do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 1 kwietnia 1952 r., s. 13. Ksiądz kardynał Adam Stefan Sapieha po usunięciu z urzędów w Polsce hierarchów grekokatolickich sprawował opiekę duszpasterską nad tą społecznością. Zostało to formalnie potwierdzone poprzez nadanie ks. kardynałowi przez papieża Piusa XII 25 października 1946 r. nadzwyczajnych uprawnień wobec duchowieństwa i wiernych obrządku grekokatolickiego.

dem<sup>41</sup>. Natychmiast w przejętym kościele rozpoczęto odprawianie mszy świętych. Przełożonym klasztoru został o. Remigiusz. Państwowy Urząd Repatriacyjny (PUR) Oddział w Przemyślu 6 lipca 1946 r. wyraził zgodę na osiedlenie się karmelitów wysiedlonych ze Lwowa i Wilna<sup>42</sup>. Przejęty przez oo. karmelitów klasztor był w znacznym stopniu pozbawiony dotychczasowego wyposażenia. Przemyscy karmelici zajmowali się głównie organizowaniem życia zakonnego i działalnością duszpasterską.

Zmiana polityki państwa wobec Kościoła dotknęła natychmiast przemyskich zakonników. Władze administracyjne rozpoczęły na początku 1948 r. działania mające na celu pozbawienie karmelitów ich własności. W tej sytuacji zakonnicy zwrócili się o pomoc do ks. kardynała Adama Stefana Sapiehy. Na jego interwencję prawo własności kościoła i klasztoru potwierdził ustnie 9 stycznia 1948 r. minister Władysław Wolski. Minister poproszony przez ks. kardynała o potwierdzenie tego faktu na piśmie, zapewnił: *dokumenty niepotrzebne, macie prawo historyczne i aktualne posiadanie*. Informacje o tym fakcie przekazał Starostwu Powiatowemu w styczniu 1948 r. przeor klasztoru i równocześnie kapelan duszpasterstwa wojskowego o. Remigiusz<sup>43</sup>. Potwierdzeniem zapewnień ministra Wolskiego był dokument gratulacyjny dla klasztoru przesłany przez naczelnika Powiatowego Oddziału Państwowego Urzędu Repatriacyjnego następującej treści: *W związku z przyznaniem Klasztorowi historycznej własności składam serdeczne gratulacje i życzę Wielebnym Ojcom Karmelitom owocnej pracy na terenie przemyskim dla naszej Rzeczypospolitej Demokratycznej*<sup>44</sup>.

Ponowne działania władz mające na celu usunięcie zakonników i przejęcie klasztoru na rzecz skarbu państwa zostały prawdopodobnie podjęte

---

<sup>41</sup> Archiwum Państwowe w Przemyślu (dalej: APP), Powiatowy Urząd Repatriacyjny (PUR), sygn. 23, Pismo PUR w Przemyślu do Polskiej Prowincji oo. Karmelitów Bosych w Krakowie z 1 lipca 1947 r., s. 17.

<sup>42</sup> AKPR, sygn. 29, Z listu Prowincjała o. Anzelma Gądka do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 1 kwietnia 1952 r., s. 13; APP, PUR, sygn. 23, Pismo PUR w Przemyślu do PUR w Rzeszowie z 21 listopada 1947 r., s. 15; APP, PUR, sygn. 23, Pismo delegata prowincjała oo. Karmelitów o. Remigiusza Czecha do PUR w Rzeszowie z 1 lipca 1946 r., s. 16.

<sup>43</sup> AKPR, sygn. 22, List o. Remigiusza do Starostwa Powiatowego w Przemyślu, k. 22.

<sup>44</sup> AKPR, sygn. 29, List Naczelnika Powiatowego PUR z dnia 23 stycznia 1948 r., b.p.; AKPR, sygn. 29, Z listu Prowincjała o. Anzelma Gądka do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 1 kwietnia 1952 r., k. 13.

w związku z planami oo. Karmelitów odtworzenia w Przemysłu istniejącego w XVIII w. seminarium karmelitańskiego<sup>45</sup>.

Wiosną 1951 r. karmelici wystąpili do konserwatora wojewódzkiego o zgodę na remont pomieszczeń klasztornych. Jednakże Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie (PWRN) poleciło, aby najpierw zburzyć kopułę na kościele i usunąć ikonostas, a na remont zgody nie wyraziło. Aby nie wchodzić w zatarg z administracją rządową, karmelici przystąpili do remontu niezabytkowych elementów klasztoru<sup>46</sup>. Za tą decyzją poszły następne. 12 listopada 1951 r. PWRN nakazało karmelitom wstrzymanie wszelkich remontów, zaś 20 marca 1952 r. dostarczenie wszystkich dokumentów dotyczących własności obiektów<sup>47</sup>. 26 marca 1952 r. orzeczeniem PWRN w Rzeszowie ogłoszono przejęcie na rzecz skarbu państwa kościoła i klasztoru oo. Karmelitów w Przemysłu<sup>48</sup>.

Wszystkie interwencje zakończyły się fiaskiem. 11 lipca 1952 r. doręczono zakonnikom pismo PWRN w Rzeszowie nakazujące opróżnienie klasztoru<sup>49</sup>. Jednocześnie władze podjęły działania mające na celu usunięcie 8 zakonników siłą. Opis tych wydarzeń znajdujemy w notatce sporządzonej przez zakonników: *W dniu 14 lipca 1952 r. około 20.30 dwóch panów przybyło do zakrystii, prosząc o wodę do picia. Następnie wtargnęli na teren klasztoru. Inni panowie wtargnęli znów do wnętrza przez furtę po jej otwarciu. Wszyscy przedstawili się o. Przeorowi jako czynnikowi Wojewódzkiej Rady Narodowej (referent do spraw wyznań Kuś Wojciech), a jeden z nich wystąpił jako przedstawiciel ministerstwa. Przedstawiciel ministerstwa oświadczył, że chce*

<sup>45</sup> AKPR, sygn. 29, Zgodnie z wnioskiem w sprawie rejestracji szkód wojennych z dnia 18 kwietnia 1946 r. złożonym przez duchownych greckokatolickich, k. 12.

<sup>46</sup> Działania mające na celu powtórne pozbawienie oo. Karmelitów siedziby zbiegły się z procesem sądowym skierowanym przeciw oo. bernardynom w województwie lubelskim i rzeszowskim, oskarżonym m.in. o działalność szpiegowską. Informacje na temat procesu były szeroko opisywane w lokalnych mediach, np. „Nowiny Przemyskie” z 1951 r., nr 269, 270, 271, 272, 274. Brak natomiast jakiegokolwiek wzmianki o działaniach skierowanych przeciw oo. Karmelitom (zarówno w latach 1951–1953 w „Nowinach Przemyskich”, jak i w 1958 r. w „Nowinach Rzeszowskich”).

<sup>47</sup> AKPR, sygn. 29, Pismo Referatu do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, k. 14.

<sup>48</sup> AKPR, sygn. 29, Orzeczenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie o uznanie za zabytek kościoła i klasztoru użytkowanego przez oo. Karmelitów w Przemysłu, k. 19.

<sup>49</sup> AKPR, sygn. 29, Pismo Wikariusza Prowincjonalnego z dnia 2 grudnia 1956 r. do PWRN w Rzeszowie (niewysłane), k. 4.

*ogładnąć tylko klasztor, a równocześnie zarządził, by wszyscy zakonnicy i mieszkańcy tego klasztoru zebrali się w jednej sali w celu podania swoich personaliów. Zbierających się zakonników okłamano, że po spisaniu personaliów udadzą się na spoczynek. Tymczasem po oddaniu personaliów przez wszystkich polecono zamknąć okno w sali i zakazano wydalania się z tejże sali [...] po spakowaniu rzeczy zakonnicy oświadczyli, że nie opuszczą klasztoru dopóki wykonawcy nie okażą pisemnego zlecenia wykonania decyzji [...]. Następnie zakonnicy zostali odprowadzeni o godzinie 1.30 przez milicję i owych panów do auta ciężarowego [...] i zostali wywiezieni do Pilzna<sup>50</sup>.*

Nie obyło się bez demonstracji solidarności społeczeństwa miasta z zakonnikami. Do zamierzonych na większą skalę demonstracji jednak nie doszło. Według meldunków Urzędu Bezpieczeństwa klasztor oo. Karmelitów był pilnie strzeżony przez elementy klerykalne. Wewnątrz kościoła zakonnice pełniły dyżury<sup>51</sup>.

Powrót karmelitów do Przemyśla znajdował się cały czas w planach prowincji karmelitańskiej. W styczniu 1955 r., czyli ponad rok przed wydarzeniami z października 1956 r., które m.in. doprowadziły do „ocieplenia” stosunków pomiędzy rządem a Episkopatem Polski<sup>52</sup>, list w sprawie zwrotu kościoła i klasztoru wysłał do ministra ds. wyznań Jana Izydorczyka o. Bogusław Pełka-Woźnicki<sup>53</sup>, piastujący wówczas funkcję prokuratora polskiej prowincji zakonu oo. Karmelitów Bosych<sup>54</sup>.

<sup>50</sup> AKPR, sygn. 27, Wywiezienie oo. Karmelitów Bosych z Przemyśla, k. 21.

<sup>51</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie (dalej: AIPN), 055/60. Raport Szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przemyślu z 25 lipca 1952 roku do Naczelnika Wydziału V Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie, k. 207–211.

<sup>52</sup> Zgodnie z treścią komunikatu Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu z 2 grudnia 1956 r. rozmowy przyniosły porozumienie w następujących sprawach: 1. Uchylenia mocy obowiązującej dekretu z 9 lutego 1953 r. o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych; 2. Zapewnienia nauczania religii w szkołach jako przedmiotu nadobowiązkowego; 3. Określenia zasad opieki duszpasterskiej nad chorymi i więźniami; 4. Zezwolenia na powrót zakonnic, wysiedlonych w roku 1953 z ich macierzystych domów w województwach: katowickim, opolskim i wrocławskim; 5. Porozumienia odnośnie do mianowania pięciu nowych biskupów, ustanowionych przez Stolicę Apostolską na ziemiach zachodnich (B. Skręta, *Stosunki państwo-kościół w Polsce w latach 1944–1998* [w:] W. Zdaniewicz, T. Zembrzuski (red.), *Kościół i religijność Polaków 1945–1999*, Warszawa 2000, s. 93.

<sup>53</sup> O. Bogusław Pełka-Woźnicki był w okresie okupacji członkiem Armii Krajowej, dwukrotnie ranny w działaniach dywersyjnych, skazany w Bielsku przez gestapo na karę śmierci, która miała być wykonana w bloku śmierci w Oświęcimiu (przebywał tam

Podjęcie się przez o. Bogusława próby odzyskania przez oo. Karmelitów kościoła i klasztoru w Przemyślu wynikało zapewne z faktu znajomości z ówczesnym wicepremierem Józefem Cyrankiewiczem, z którym to ów zakonnik przebywał w jednej celi w obozie w Mauthausen. Z pism słanych do Cyrankiewicza i z ich tonu wynika, iż osoby te były w dobrych stosunkach. Zaczynały się one zwrotem: *Dostojny Kolego, Panie Premierze*.

Pod koniec 1956 r. działania mające na celu przejęcie kościoła i klasztoru pokarmelitańskiego podjęli grekokatolicy. Starania Ukraińców były skoordynowane w skali ogólnopolskiej z żądaniami odtwarzania szkolnictwa ukraińskiego, jak również odtwarzaniem działalności społeczno-kulturalnej. W lipcu 1956 r. żądaniami mniejszości ukraińskiej na terenie miasta zajmowało się Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Przemyślu<sup>55</sup>.

Mieszkańcy miasta Przemyśla wyznania grekokatolickiego wysyłali we wrześniu 1956 r. list do Urzędu ds. Wyznań z prośbą o otwarcie cerkwi grekokatolickiej<sup>56</sup>. List był wypełnieniem uchwały zebrania miejscowego oddziału Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, na którym zobowiązano władze towarzystwa do podjęcia działań mających na celu m.in. otwarcie szkoły z ukraińskim językiem nauczania i pozyskanie dla celów kultu kościoła oo. Karmelitów<sup>57</sup>.

4 grudnia 1956 r. ks. Bazyle Hrynyk (były proboszcz katedry grekokatolickiej w Przemyślu, który uniknął wysiedlenia do Związku Sowieckiego, ukrywając się m.in. w klasztorze oo. Kamedułów w Krakowie) zwrócił się do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Przemyślu o zezwolenie na powrót do Przemyśla<sup>58</sup>. Tydzień później, tj. 12 grudnia 1956 r., ks. Hrynyk wysłał ponownie pismo do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z prośbą o zwrot cerkwi katedralnej<sup>59</sup>. Na podstawie o dokumentów można stwierdzić,

---

przez 11 miesięcy). W styczniu przetransportowany do Mauthausen. Po 1945 r. był dwukrotnie więziony przez władze komunistyczne.

<sup>54</sup> AKPR, sygn. 22, List o. Bogusława z dnia 22 stycznia 1955 r. do Ministra do spraw Wyznań, k. 54.

<sup>55</sup> Archiwum Państwowe w Przemyślu, sygn. 263, Protokół Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Przemyślu nr XXV/56 z dn. 6 VII 1956 r., k. 278–279.

<sup>56</sup> AKPR, zesp. 43, sygn. 21275, Pismo Urzędu do spraw Wyznań do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie z dnia 29 września 1956 r., k. 9.

<sup>57</sup> „Wisnik Zakjerzonnja” 2001, nr 5–6, s. 21.

<sup>58</sup> AKPR, zesp. 43, sygn. 21275, Pismo ks. Bazylego Hrynyka do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Przemyślu, k. 12–13.

<sup>59</sup> AKPR, zesp. 43, sygn. 21275, Pismo ks. Bazylego Hrynyka do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Przemyślu, k. 10.

iż ks. Hrynyk postanowił działać metodą tworzenia faktów. W piśmie z 24 stycznia 1957 r. do Urzędu ds. Wyznań informował tę instytucję, iż wznowił nabożeństwa w obrządku greckokatolickim w Przemyślu i uważa się za aktualnego proboszcza katedry greckokatolickiej. Pierwsze nabożeństwo (od kwietnia 1947 r.) odprawił 7 stycznia 1957 r. w cerkwi na Błoniach<sup>60</sup>.

Urząd ds. Wyznań 8 lutego 1957 r. poprosił o opinię w sprawie ewentualnego zatwierdzenia ks. Hrynyka na proboszcza katedralnego Prezydium WRN w Rzeszowie. W odpowiedzi kierownik Wydziału ds. Wyznań Prezydium WRN w Rzeszowie 14 lutego 1957 r. sugerował: *że ks. Hrynyka Bazylego nie należy zatwierdzać na stanowisko proboszcza katedralnego ze względu na jego przeszłość z okresu okupacji i po wyzwoleniu. W uzasadnieniu takiego stanowiska dalej czytamy: Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Przemyślu, jak też ludność ukraińska nie zdradza większego zainteresowania erygowaniem parafii greckokatolickiej w Przemyślu, a wnoszone podania do Prezydium MRN w Przemyślu i do Urzędu do spraw Wyznań są inspirowane głównie przez księży Hrynyka Bazylego i Krupę*<sup>61</sup>.

Na początku 1957 r. w Przemyślu przebywał jeden z zakonników karmelitańskich, który w notatce sporządzonej na tę okoliczność informował, iż biskup przemyski napisał do księdza prymasa list, w którym zwrócił uwagę, iż: *placówka to fundacja Polaków dla Polaków, nie można jej dziś oddawać Rusinom. Dla Rusinów wystarczy zupełnie cerkiew przy ul. Mariackiej i na Zasaniu. Do dziś zapisało się dzieci na naukę religii greckokatolickiej aż 15 do 20*<sup>62</sup>. Dokument ten, jak się wydaje, był stanowiskiem ordynariusza przemyskiego w kwestii przekazania obiektów karmelitańskich grekokatolikom. Ciekawą informacją we wspomnianej notatce jest fakt podpisania przez wszystkich pracowników sądu podania do biskupa przemyskiego o oddanie karmelitom kościoła. Na powrót zakonników do Przemyśla nalegali

<sup>60</sup> „Wisnik Zakjerzonnja” Przemyśl 2001, nr 5–6, s. 21.

<sup>61</sup> AKPR, zesp. 43, sygn. 21275, s. 8. Ks. Sylwester Krupa mieszkał na terenie Przemyśla (prawdopodobnie jeszcze przed 1956 r.). Przed wojną był administratorem parafii greckokatolickiej w Żurawicy. Za zgodą ks. bp. Franciszka Bardy odprawił msze św. w obrządku greckokatolickim w kościele Albertynów. Nie jest jednoznaczne, czy chodzi tu o kościół oo. Albertynów na Zasaniu, czy też cerkiewkę służącą siostrom zakonnym albertynkom przy ul. Mariackiej na Błoniach jako kaplica. W cerkiewce tej ks. Sylwester Krupa odprawił 7 i 8 stycznia 1957 r. nabożeństwa w obrządku greckokatolickim, w których uczestniczyło ok. 300 Ukraińców i ok. 50 Polaków (APR, zesp. 43, sygn. 20954, k. 1; zesp. 43, sygn. 21275, Pismo kierownika do spraw wyznań Prezydium WRN w Rzeszowie do Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie, k. 11, 14–16).

<sup>62</sup> AKPR, sygn. 27, Notatka z dnia 5 lutego 1957 r., k. 47.

przedstawiciele społeczeństwa miasta, śląc kilka delegacji do Zarządu Prowincji Karmelitów Bosych.

Negatywna odpowiedź władz spowodowała zmianę taktyki środowisk ukraińskich. Działacze Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Przemyślu (znaczna część aktywistów tej organizacji w świetle dokumentów Urzędu Bezpieczeństwa była związana w przeszłości z Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów – Ukraińską Powstańczą Armią)<sup>63</sup> przystąpili do zbierania podpisów w celu otwarcia cerkwi prawosławnej<sup>64</sup>. Uważali bowiem, iż należy najpierw otworzyć cerkiew prawosławną a następnie przekształcić ją na greckokatolicką. Próba utworzenia parafii prawosławnej w Przemyślu spotkała się z przeciwdziałaniem rzymskokatolickiej Kurii Biskupiej<sup>93</sup>. Biskup Franciszek Barda w opinii władz państwowych był bardzo dobrze poinformowany o poufnych zamierzeniach Urzędu ds. Wyznań w kwestii powołania w Przemyślu parafii prawosławnej i wykorzystania do tego celu obiektów pokarmelitańskich<sup>65</sup>. Szczególne zaniepokojenie kurii wywoływały informacje o przybyciu do Przemyśla księży prawosławnych, jak też deklaracje (nie wiadomo czy szczere) ks. Sylwestra Krupy o przejściu na prawosławie .

Działania duchownych i działaczy ukraińskich zapewne zdopingowały karmelitów do podjęcia zdecydowanych kroków mających na celu odzyskanie swoich obiektów. Obietnicę o nieoddawaniu klasztoru prawosławnym złożył Józef Cyrankiewicz: *Ukraińcy tego kościoła nie dostaną*. Na postawę premiera wpływały zapewne doświadczenia obozowe. *Pan Premier pamięta stosunek Ukraińców do nas Polaków, zwłaszcza na 11 bloku, gdzie byli donosicielami i po wiele razy z powodu ich donosów mieliśmy dodatkowe cierpienia* – pisał w jednym z listów o. Bogusław Pełka-Woźnicki, który przyjechał do Przemyśla 27 maja 1958 r.<sup>66</sup> Cztery dni później (31 maja) karmelici przejęli od księdza Tadeusza Wieloboba kościół bez klasztoru.

Po likwidacji szkoły felczerskiej w budynku klasztoru utworzono bursę szkoły laborantek medycznych. Przejęcie kościoła nastąpiło na polecenie ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego i biskupa przemyskie-

<sup>63</sup> AIPN Rz, 04/235, Sprawozdania z pracy PUBP 1955–1959, b.p.

<sup>64</sup> Jesienią 1957 r. działacze UTSK podjęli działania mające na celu uzyskanie na własność budynku przy ul. Kościuszki 5 („Wisnik Zakerzonnja” 2001, nr 11–12, s. 79–94).

<sup>65</sup> AKPR, zesp. 43, sygn. 21135, Informacja o działalności Kurii Biskupiej w Przemyślu za rok 1957, k. 3–10.

<sup>66</sup> AKPR, sygn. 22. List o. Bogusława z 7 lipca 1958 r. do premiera Józefa Cyrankiewicza, k. 79.

go<sup>67</sup>. Ojciec Bogusław 31 maja 1958 r. otrzymał od biskupa przemyskiego akt mianowania na rektora kościoła pokarmelitańskiego w Przemyślu. Co należy podkreślić, nie nazywano już tego obiektu pokatedralnym. W tym okresie oo. Karmelici mieszkali w magazynie zakrystyjnym, z którego różnymi sposobami próbowano ich wyrzucić, nękając przez 10 dni komisjami. Społeczność miasta przyjęła duchownych z dużą radością czego zewnętrznym wyrazem było manifestacyjne uczestnictwo w nabożeństwach. Ojciec Bogusław, nie mogąc sobie poradzić z obowiązkami, skierował do prowincjała prośbę o przysłanie dodatkowych duchownych<sup>68</sup>.

W ślad za tymi pismami o. Bogusław wysłał pismo do premiera Cyrankiewicza z prośbą o interwencję w sprawie prób ponownego usunięcia zakonników z Przemyśla. W piśmie tym powołał się na zażyłą znajomość z premierem z okresu okupacji, pisząc: *Cały czas okupacji pracowałem czynnie w Akcji Podziemnej. Byłem dwukrotnie ranny, w końcu dostałem się do więzienia, a potem jako skazany na śmierć na Blok Śmierci do Oświęcimia, gdzie przez Bernarda Swierczyńkę miałem szczęście poznać Pana Premiera. Potem był nasz wspólny transport do Mauthausen, potem ciężka praca w Ensdorf-Kommando. Wbrew propagandzie powróciłem do Kraju i wielu do powrotu namówiłem. Potem był tzw. miniony okres, w którym dwa razy byłem niesprawiedliwie sądzony, a już z wyjątkową niezyczliwością spotykałem się od czasu, kiedy odmówiłem podpisu pod fałszywym oskarżeniem, które przygotowywali przeciwko Panu Premierowi byli funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa, jak już o tym informowałem Pana Premiera. Dalej o. Bogusław pisał: *Proszę wybaczyć moją śmiałość, ale właśnie sprawa przemyska jest mi nie tylko dlatego tak droga, że jest to nasz dawny karmelitański kościół, ale że społeczeństwo przemyskie, jak może o tym poinformować Pan Kędzierski, poseł Miasta Przemyśla, nie życzy sobie, by na nowo powstał w centrum miasta ośrodek nieprzyjaciół naszej Ojczyzny. Takie zresztą, o ile mi wiadomo, w tej sprawie jest zdanie i Pana Premiera*<sup>69</sup>.*

Ponowną próbę zamknięcia kościoła z dniem 31 lipca 1959 r. podjął w imieniu władz przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Przemyślu Emil Prusek. W uzasadnieniu decyzji powołał się na fakt rozpoczęcia prac konserwatorskich w zabytkowym kościele i klasz-

<sup>67</sup> AKPR, sygn. 27, Pismo rektora kościoła oo. Karmelitów w Przemyślu do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, b.p.

<sup>68</sup> AKPR, sygn. 27, List o. Bogusława do prowincjała z dnia 16 lipca 1958 r., k. 8.

<sup>69</sup> AKPR, sygn. 22, Pismo o. Bogusława z dnia 21 lipca 1958 r. do premiera Józefa Cyrankiewicza, k. 97.



torze<sup>70</sup>. W tym okresie sprawami związanymi z odzyskaniem kościoła i klasztoru zajmował się w dalszym ciągu o. Bogusław Pełka-Woźnicki, posiadający poparcie prowincji oo. Karmelitów oraz obradującego we Wrocławiu Definitorium Prowincjonalnego<sup>71</sup>. Mając błogosławieństwo władz zakonnych, przeor przemyski interweniował pismem do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Warszawie. Odwołując się od decyzji przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Przemyśle, podkreślał, iż *kierownik Wydziału Wyznań, rzekomo Ukrainiec lub sympatyzujący z Ukraińcami, zamierza wszystkimi sposobami odebrać mi kościół, pod różnymi pretekstami*<sup>72</sup>.

Usunięcie zakonników z Przemyśla zostało wstrzymane na skutek telefonicznej interwencji premiera Józefa Cyrankiewicza u przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Przemyśle<sup>73</sup>. W 1959 r. w mieście przebywało trzech zakonników (dwóch kapłanów i jeden brat zakonny)<sup>74</sup>.

Kolejną próbę odzyskania własności przez oo. Karmelitów Bosych podjęto 14 maja 1981 roku. Tylko do stycznia 1984 roku zakonnicy wysłali w tej sprawie pięć pism do wojewody przemyskiego i osiem do Prezydenta Przemyśla<sup>75</sup>. Wsparcia karmelitom w odzyskaniu kościoła i klasztoru udzielił także bp. Ignacy Tokarczuk<sup>76</sup>. Wspomniane działania dały pewien efekt i 10 listopada 1986 roku Prezydent Przemyśla wystąpił dwukrotnie do Ministra Kultury i Sztuki o wydanie zezwolenia na przeniesienie prawa własności w formie użytkowania wieczystego na rzecz zakonu oo. Karmelitów Bosych<sup>77</sup>. Jednakże

---

<sup>70</sup> AKPR, sygn. 27, Odpis pisma Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Przemyśle do oo. Karmelitów Bosych z dnia 24 lipca 1959 r., k. 103.

<sup>71</sup> AKPR, sygn. 27, List prowincjała i sekretarza Definitorium z dnia 26 czerwca 1959 r. do o. Bogusława oraz upoważnienie prowincjała z dnia 7 września 1959 r. dla o. Bogusława, k. 107.

<sup>72</sup> APR, zesp. 43, sygn. 21021, Pismo o. Bogusława (sierpień 1959) do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Warszawie, k. 96.

<sup>73</sup> Relacja ustna o. mjr. Andrzeja Guta, przeora oo. Karmelitów w Przemyśle.

<sup>74</sup> B.J. Wanat, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce...*, s. 78, 274.

<sup>75</sup> Pismo Dyrektora Wydziału ds. Wyznań do Prezydenta Przemyśla z 18 lutego 1982 roku; Pismo oo. Karmelitów w Przemyśle do Wojewódzkiego Urzędu Gospodarki Mieszkaniowej w Przemyśle z 21 maja 1984 roku oraz Pismo o. Józefa Juliusza Marchewki do wojewody przemyskiego z 5 maja 1985 roku (kopia w zbiorach autora).

<sup>76</sup> Pismo bp. Ignacego Tokarczuka do wojewody przemyskiego z 6 lutego 1984 roku (kopia w zbiorach autora).

wskutek niechęci władz do przekazania nieruchomości, sprawie nadano skomplikowaną procedurę administracyjną mającą na celu odciążenie w czasie ewentualnych decyzji. W skutek przeciągającej się procedury z ostrym pismem w tej sprawie wystąpił 30 marca 1989 roku do Prezydenta Przemyśla Prowincjał oo. Karmelitów Bosych. Zwracał on uwagę, iż kwestia przekazania klasztoru zakonnikom jest koniecznością i wykluczył jakąkolwiek formę odkupu od skarbu państwa swojej prawowitej własności<sup>78</sup>. Ostatecznie, pozytywnie rozstrzygnięcie dla karmelitów nastąpiło na posiedzeniu Komisji Majątkowej w Warszawie w dniu 15 listopada 1990 roku, gdzie uznano wniosek zakonników za w pełni zasadny. W tym samym czasie do Komisji zwrócili się grekokatolicy z żądaniem zwrotu im kościoła i klasztoru oo. Karmelitów Bosych w Przemyślu, ale wniosek pozostał bez rozpatrzenia z uwagi na fakt, iż prawo do własności mieli karmelici, a nawet zaborca przekazując grekokatolikom zabrany klasztor nie wpisał go do ksiąg wieczystych i właścicielem w tym okresie nadal byli oo. Karmelici Bosi<sup>79</sup>.

Wydawało by się, iż był to koniec problemów oo. Karmelitów Bosych i mieszkańców Przemyśla w walce o klasztor po jego grabieży przez zaborców, próbach wyrzucenia karmelitów po jego odzyskaniu w 1945 roku, próbach przejęcia go podstępem przez grekokatolików w latach 50-tych, czy też staraniach tych ostatnich o otrzymanie go od władz państwowych w 1990 roku. Kolejna walka się jednak miała dopiero rozpocząć, i jej zakres jak i międzynarodowe konotacje nadały jej rangę „wojny o przemyski Karmel”.

## Bitwa o „Karmel”

Pierwsze, publiczne informacje o zamiarze zgłoszenia formalnych roszczeń do kościoła i klasztoru oo. Karmelitów Bosych w Przemyślu, ukraińska społeczność miasta zasygnalizowała w kwietniu 1990 roku, podczas posiedzenia Sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych,

---

<sup>77</sup> Pismo Prezydenta Przemyśla do Ministra Kultury i Sztuki z 10 listopada 1986 roku (kopia w zbiorach autora).

<sup>78</sup> Pismo Prowincjała oo. Karmelitów Bosych do Prezydenta Miasta Przemyśla z 30 marca 1989 roku (kopia w zbiorach autora).

<sup>79</sup> Informacja z posiedzenia Komisji majątkowej w Warszawie w dniu 15.11.1990 r. w sprawie wniosku oo. Karmelitów Bosych o zwrot nieruchomości przy ul. Karmelickiej 1 w Przemyślu (kopia w zbiorach autora).

które odbywało się w Przemyślu. Problemy związane z roszczeniami i problemami społeczności ukraińskiej w mieście przedstawił wówczas Emilian Pieczyński<sup>80</sup>.

Jednakże początek konfliktu o „Karmel” wywołał list kardynała Myrosława Lubacziwskiego z 26 września 1990 roku, skierowany do Generała Zakonu Karmelitów Bosych w Rzymie w którym to hierarcha kościoła grekokatolickiego domagał się zwrotu „ich katedry”, kościoła oo. Karmelitów w Przemyślu. Informacja o zamiarach kard. Lubacziwskiego w sprawie kościoła oo. Karmelitów opublikowano w prasie lokalnej, co wywołało wzburzenie osób związanych z tym kościołem<sup>81</sup>.

W odpowiedzi Prowincjał zakonu w dniu 20 listopada 1990 roku zarzucił kardynałowi Lubacziwskiemu, iż: ... *prawda historyczna jest inna, kościół i klasztor w Przemyślu były ufundowane w 1620 roku dla karmelitów bosych przez szlachecką rodzinę Krasickich...* i dalej podkreśla iż ... *jest bardzo niestosowne, a wręcz nieefektywne, wysuwanie pewnych praw, które nie są zgodne z prawdą historyczną. Tą drogą nie doprowadzi się rozwiązania kwestii w najlepszy sposób, jaki sobie życzy Wasza Eminencja...*<sup>82</sup>. Odpowiedź Prowincjała świadczy, iż prawdopodobnie wiele instytucji kościelnych, a być może także Ojciec Święty był wprowadzany przez niektóre kręgi kościelne świadomie w błąd w tej kwestii, zwłaszcza iż sam kościół oo. Karmelitów w trakcie użytkowania go przez grekokatolików nie był nigdy podniesiony formalnie przez Watykan do rangi katedry.

Bardzo nieprzyjazne stanowisko wobec karmelitów zajmował w tym okresie także nuncjusz apostolski abp. Józef Kowalczyk. W liście skierowanym do Prowincjała oo. Karmelitów Bosych pisał wprost: ... *Niezależnie od rozwiązania tego problemu, Ojciec Święty objawił swój zamiar w tej kwestii tzn. prosi serdecznie, aby katedra Grekokatolików w Przemyślu, zarządzana (administrowana) przez karmelitów bosych, została zwrócona w terminie odpowiednim, ale poprzedzającym wspomnianą wizytę apostolską...*<sup>83</sup>. We wspomnianym liście przebijają się dwie kwestie. Pierwsza to nazywanie klasztoru oo. Karmelitów katedrą grekokatolicką a druga to stwierdzenie, iż zakonnicy tylko administrują klasztorem. Ten list pokazywał wprost prawdziwe zamiary i postanowienia polityczne władz polskiego kościoła rzymskokatolickiego.

<sup>80</sup> „Znamy przeszłość jesteśmy otwarci na przyszłość...”, „Życie Podkarpackie” z 18 kwietnia 1990 r.

<sup>81</sup> *Moralne prawo i ... realia*, „Życie Podkarpackie” z 26 września 1990 r.

<sup>82</sup> Kopie listów w zbiorach autora.

<sup>83</sup> Kopia listu w zbiorach autora.



Napis na kościele oo. Karmelitów w Przemyślu w okresie protestów społecznych przeciw jego przekazaniu w 1991 roku<sup>84</sup>

W dniu 22 grudnia 1990 roku 1 244 mieszkańców Przemyśla wysłało do papieża Jana Pawła II list otwarty w którym proszono o pomoc w sprawie utrzymania własności oo. Karmelitów w Przemyślu i nie oddawanie jej grekokatolikom, co byłoby usankcjonowaniem decyzji zaborcy austriackiego<sup>85</sup>. List podobnej o treści do Jana Pawła II wystosował w dniu 20 grudnia 1990 roku zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu. Bardzo jednoznaczne pismo w dniu 19 grudnia 1990 roku w sprawie ewentualnego zrzeczenia się klasztoru przez karmelitów napisał do Generała Zakonu oo. Karmelitów Bosych Marcin hr. Krasicki, który zaznaczył, iż: *...jeżeli zakon zechce zrezygnować z daru uczynionego przez naszego pradziada, prawo własności przechodzi na jego spadkobierców, czyli na naszą rodzinę*<sup>86</sup>. Powoływał się przy tym na prawo kanoniczne, a w szczególności na kanon 1300, który mówi iż: *Rozporządzenia wiernych, którzy przekazują lub pozostawiają swoje dobra na cele pobożne, czy to aktem między żyjącymi czy testamentem, zgodnie z prawem przyjęte, winny być jak najstaranniej wykonane,*

<sup>84</sup> Zdjęcie ze zbiorów Adama Gibały.

<sup>85</sup> List otwarty mieszkańców Przemyśla z 22 grudnia 1990 roku (kopia w zbiorach autora).

<sup>86</sup> Kopia pism w zbiorach autora.

*także co do sposobu zarządzania i użytkowania dóbr, z zachowaniem przepisu kan. 1301, § 3 czyli Klauzule przeciwne temu uprawnieniu ordynariusza, dołączone do rozporządzeń ostatniej woli, należy uważać za nie dodane<sup>87</sup>.*

## UKRAINCY

— wyznawcy obrządku grecko-katolickiego —

Istnieją siły, które chcą ponownie skłócić Was z Polakami.

Bądźcie ostrożni i nie dajcie się zwieść.

Wyciąganie ręki po kościół Karmelitów w Przemyślu wbija klina między nasze Narody. Wspólnie przeciwstawmy się temu. Zabieranie przemocą tego kościoła jest grzechem. Pan Bóg tego nie pobłogosławi. Historia wykazała, że przejęcie skasowanego przez zaborcę kościoła nie posłużyło Wam. Zraniło to serca Polaków. Ran tych nie wolno otwierać na nowo. Bądźcie czujni, byście nie ulegli ponownie pokusie. W naszym wspólnym interesie jest żyć i rozwijać się pokojowo. Jesteśmy najbardziej zbliżonymi do siebie narodami słowiańskimi. Na tych terenach polsko-ukraińska krew w żyłach wymieszała się przez pokolenia. To zobowiązuje!

Strzeżcie się fałszywych proroków. Wielu Waszych rodaków porzuciło obrządek grecko-katolicki i przeszło na prawosławie. Wiara katolicka jest coraz bardziej zagrożona. Bądźcie wierni religii, za którą umierały rzesze Waszych męczenników. Drogowskazem Waszej wiary jest męczennicka śmierć biskupa Józefa KOCYŁOWSKIEGO. Strzeżcie wiary swoich przodków, którzy w czasach brutalnego absolutyzmu carskiego i straszego terroru stalińskiego nie wyrzekli się obrządku grecko-katolickiego. Bądźcie nadal mu wierni.

Zjednoczmy swe siły i wspólnie chrońmy zagrożone wartości duchowe. W historii byliście silni wówczas, gdy jednoczyliście się z Polakami. Zbudujmy wspólnym wysiłkiem Waszą katedrę.

Nie dajmy się podzielić!

Społeczny Komitet Obrony  
Polskiego Kościoła Karmelitów  
w Przemyślu

Przemyśl, marzec 1991 r.

Ulotka kolportowana przez Komitet w Przemyślu<sup>88</sup>

Pismo do Sekretarza Stanu kardynała Angelo Sodano w dniu 23 grudnia 1990 roku w sprawie pozostawienia zespołu klasztornego oo. Karmelitów Bosych w ich władaniu wystosowało wspólnie kilka środowisk. Wspomniane pismo podpisał m.in. wojewoda przemyski Jan Musiał, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Przemyślu Leszek Zajac, Prezydent

<sup>87</sup> *Kodeks Prawa Kanonicznego*, księga V, tytuł IV Pobożne zapisy w ogólności, pobożne fundacje, <http://www.zaufaj.com/prawo-kanoniczne/61.html#5> (2015-05-17).



Napis na kościele oo. Karmelitów w Przemyślu w okresie protestów społecznych przeciw jego przekazaniu w 1991 roku<sup>91</sup>

Przemyśla Mieczysław Napolski, Andrzej Matusiewicz, Jan Hawajski oraz Prezes Stowarzyszenia Pamięci Orląt Przemyskich Stanisław Żółkiewicz<sup>89</sup>. Zwracano w nim uwagę, iż miasto zamieszkuje około 2 000 grekokatolików, a państwo zwróciło już cerkiew oo. Bazylianów i przekazało budynki byłego seminarium grekokatolickiego w którym znajdowała się duża kaplica, które

<sup>88</sup> Kopia w zbiorach autora.

<sup>89</sup> **Stanisław Żółkiewicz**, ur. 19 X 1935 w Pnikucie k. Przemyśla (obecnie Ukraina). Absolwent Politechniki Śląskiej w Gliwicach, Wydz. Budownictwa i Architektury (1970). W 1957 repatriowany do Polski. 1957–1959 pracownik Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, 1959–1961 Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych w Przemyślu, 1961–1970 Zarządu Lasów Państwowych tamże, 1971–1973 Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego tamże, 1974–1976 Zarządu Dróg Miejskich tamże, 1976–1983 Miejskiego Zarządu Rewaloryzacji Zabytków tamże. Od IX 1980 w „S”, członek MKZ w Przemyślu, w 1981 przewodniczący Regionalnej Komisji Wyborczej Regionu Południowo-Wschodniego, członek Krajowej Komisji Wyborczej. W XII 1981 był przewidziany na przewodniczącego ZR Południowo-Wschodniego na wypadek tzw. rozwiązania siłowego. Współorganizator, nieformalny lider TKW/RKW Przemyśl. Odpowiedzialny za opracowanie strategii działań podziemnych struktur, zajmował się kon-

to obiekty w pełni zaspokoją potrzeby grekokatolickich wiernych. Ponadto zwracano uwagę na budowę nowej katedry co do której budowy jest powszechna zgoda. Najistotniejszą kwestią poruszoną w piśmie jest obawa przed falą niezadowolenia i nienawiści spowodowaną ponownym rabunkiem mienia karmelitów<sup>90</sup>. Późniejsze decyzje władz kościelnych potwierdziły, iż obawy autorów listu były w pełni zasadne i współodpowiedzialność za wzrost napięć narodowościowych w Przemyślu generowały także decyzje kościoła rzymskokatolickiego na które istotnie wpływała odradzająca się grekokatolicka administracja kościelna w Polsce.

Próbie polubownego załatwienia problemu podjął bp. Ignacy Tokarczuk, który w dniu 27 grudnia 1990 roku wydał oświadczenie w którym pisał: *Oświadczam na piśmie to, co już wcześniej ustnie powiedziałam do P. Wojewody Przemyskiego Jana Musiała i do ks. Mitrata Teodora Majkowicza, dziekana grekokatolickiego w Przemyślu. Za najbardziej słuszne i sprawiedliwe rozwiązanie uważam to, które nawiązuje do roku 1784, kiedy cesarz austriacki Józef II zabrał grekokatolikom plac pod budowę nowej katedry [...], a zamiast tego oddać im kościół i klasztor Karmelitów po kasacie Zakonu [...]. Obecnie władze wojewódzkie i miejskie w Przemyślu gotowe są do oddania placu i udzielenia pozwolenia na budowę świątyni [katedry]. Takie rozwiązanie byłoby do przyjęcia przez wszystkich, nikt by nie czuł się pokrzywdzony. Natomiast ja jako ordynariusz*

taktami z sąsiednimi regionami „S” i z TKK/KKW. Wielokrotnie zatrzymywany na 48 godz. 1984-1989 współorganizator i uczestnik Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Przemyślu. 1988 ujawnił się jako doradca TZR Regionu Południowo-Wschodniego. W 1989 współzałożyciel, przewodniczący KO w Przemyślu. W 1990 wicewojewoda przemyski. 1990-1992 w PC, 1993-2003 w SN. Od 1992 na rencie, od 1995 na emeryturze. 1993-1995 współzałożyciel, członek Zarządu Polskiego Stronnictwa Kresowego, od 1988 inicjator, założyciel i prezes Stowarzyszenia obrońców Pamięci Orląt Przemyskich. W 1991 przewodniczący Społecznego Komitetu Obrony Polskiego Kościoła oo. Karmelitów Bosych w Przemyślu. Współzałożyciel i członek władz Światowego Kongresu Kresowian i Instytut Kresów Rzeczypospolitej. Działacz na rzecz upamiętniania Polaków pomordowanych na Wschodzie przez NKWD i ofiar mordów OUN-UPA na Kresach Wschodnich, inicjator upamiętniania postaci i wydarzeń historycznych, m.in. 1989-1995 inicjator i główny organizator odbudowy pomnika Orląt Przemyskich, w 1990 autor pomnika ofiar NKWD w Przemyślu, w 2003 inicjator budowy pomnika ofiar UPA w Przemyślu. Od 2009 honorowy członek Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (2009, odmówił przyjęcia) za: *Encyklopedia Solidarności*: [http://www.encyklopediasolidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Stanis%C5%82aw\\_%C5%BB%C3%B3%C5%82kiewicz](http://www.encyklopediasolidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Stanis%C5%82aw_%C5%BB%C3%B3%C5%82kiewicz) (2015-05-07).

<sup>90</sup> Kopia pisma w zbiorach autora.

*przemyski obrządku łacińskiego zobowiązują się do poważnej finansowej pomocy przy tej budowie ze strony mojej diecezji, w której w ciągu ostatnich 25-ciu lat powstało ponad 300 nowych świątyń. Dlatego nie będzie to dla nas sprawa ani trudna, ani ciężka*<sup>92</sup>. Tak więc to, że doszło do napięć i konfliktów które miały swoje konsekwencje w następnych latach związane było z nieprzejednaną postawą hierarchii grekokatolickiej i ulegającym im niektórym hierarchom polskiego kościoła rzymskokatolickiego. Należy domniemywać, iż grekokatolikom nie chodziło o otrzymanie katedry ale o kościół który miał głosić jako katedra nad miastem jako symbol jego ukraińskości.

W międzyczasie także władze Przemysła wystąpiły z propozycją wskazania miejsca na budowę nowej katedry dla grekokatolików i utrzymania we własności klasztoru w rękach zakonu karmelitańskiego. W piśmie z 14 stycznia 1991 roku prowincjał zakonu o. Benignus Józef Wanat skierował na ręce prezydenta miasta podziękowanie za tę propozycję oraz podtrzymanie przez władze Przemysła stanowiska w sprawie własności oo. Karmelitów w mieście<sup>93</sup>. Wsparcie to było o tyle istotne, gdyż Prymas Polski kard. Józef Glemp popierał w grekokatolików w sprawie zabrania klasztoru karmelitańskiego w Przemyslu. W swoim piśmie do Komisji Majątkowej z dnia 12 stycznia 1991 roku pisał wprost: *W związku z wnioskiem Kapituły Katedralnej diecezji przemyskiej obrządku grekokatolickiego aprobuję i popieram starania tejże Kapituły o zwrot wszystkich nieruchomości odebranych Cerkwi Grekokatolickiej na podstawie pisma Urzędu do Spraw Wyznań z dnia 25 kwietnia 1952 roku [...]. W skład tych nieruchomości wchodzi m.in. kościół katedralny diecezji przemyskiej, dzwonnica, cerkwie, dwa ogrody, seminarium Duchowne z kaplicą i Pałac Biskupi*<sup>94</sup>.

Należy podkreślić iż sam Jan Paweł II w liście do ks. bp. Ignacego Tokarczuka z 14 lutego 1991 roku zwracał się z prośbą nie o przekazanie kościoła oo. Karmelitów, ale o to aby: *... moje przemyskie spotkanie, dobro całości domaga się, aby mogło ono odbyć się w tym kościele, który grekokatolicy pamiętają jako ich katedrę, a z którego w 1946 roku zostali przemocą zabrani ich ostatni biskupi...*<sup>95</sup>. Tak więc nadinterpretacją jest kwestia sugerowania woli Ojca Świętego przekazania kościoła, chodziło w tym okresie tylko o miejsce spotkania.

<sup>91</sup> Zdjęcie ze zbiorów Adama Gibały.

<sup>92</sup> Kopia oświadczenia w zbiorach autora.

<sup>93</sup> Kopia pism w zbiorach autora.

<sup>94</sup> Kopia pism w zbiorach autora.

<sup>95</sup> Kopia listu w zbiorach autora.



# **P O L A C Y**

**Chcą nam zabrać kościół Karmelitów  
Bosych w Przemyślu na cerkiew.**

**Brońmy własności narodowej i perły  
POLSKIEJ kultury.**

**Nie wolno dopuścić do trzeciego dra-  
matycznego pozbawienia OO. Karme-  
litów ich i naszej świątyni. Kościół  
nie może być przedmiotem nie służą-  
cych katolikom i naszemu Narodowi  
spekulacji politycznych!**

**Nie może zabraknąć wśród obrońców  
żadnego uczciwego POLAKA!**

**Spółeczny Komitet Obrony  
Polskiego Kościoła Karmelitów  
w Przemyślu**

**Przemyśl, marzec 1991 r.**

Ulotka kolportowana przez Komitet w Przemyślu<sup>96</sup>

W dzień po datowanym piśmie papieża tj. 15 lutego 1991 roku w Warszawie doszło do podpisania umowy pomiędzy biskupem przemyskim obrządku łacińskiego, prowincjałem ojców Karmelitów Bosych w Polsce a biskupem przemyskim obrządku bizantyjsko-ukraińskiego w sprawie kościoła p.w. św. Teresy w Przemyślu. Wspomniane powyżej daty obu dokumentów wskazują, iż list i intencja Ojca Świętego nie miała nic wspólnego z kwestią przekazania w tym momencie kościoła oo. Karmelitów i była raczej inicjatywą polskiej hierarchii kościelnej. Jeden z najbardziej zaintereso-

<sup>96</sup> Oryginał w zbiorach autora.

wanych stron w jej podpisaniu tj. Prowincjał oo. Karmelitów Bosych został po tygodniu przymuszony do złożenia podpisu pod dokumentem w formie antydatowania podpisu, gdyż w tym czasie przebywał w Hiszpanii. We wspomnianej umowie mowa była o udostępnieniu biskupowi ukraińsko-bizantyjskiemu kościoła i klasztoru, a z kolei biskup rzymskokatolicki miał udostępnić karmelitom na ten czas jeden z kościołów w Przemyślu. W okresie pięciu lat biskup bizantyjsko-ukraiński miał podjąć niezwłoczne starania celem wspólnego wybudowania nowej katedry w okresie nie późniejszym niż pięć lat. Ciekawostką było to, że umowa wchodziła w dniu podpisania. W dniu datowania podpisy pod nią złożyli: bp. Ignacy Tokarczuk, bp. Jan Martyniak, kard. Józef Glemp, abp. Bronisław Dąbrowski, bp. Alojzy Orszulik, abp. Józef Kowalczyk<sup>97</sup>.

## **BRACIA!**

**PRZEKAZANIE Kościoła OO. Karmelitów w Przemyślu na cerkiew bizantyjsko-ukraińską na 5 lat WYPACZA intencje Ojca Świętego!**

**OJCIEC ŚWIĘTY** wyraził tylko życzenie aby Jego „przemyskie spotkanie mogło odbyć się w kościele,... „który grekokatolicy pamiętają jako ich katedrę”...

**Uważa, że..., Rozwiązanie proponowane może być bardzo dobre, o ile obie strony, ukraińska i polska wspólnie je przyjmą“..**

**Nic natomiast nie wspomina o cerkwi bizantyjsko-ukraińskiej**

**Bądźmy czujni i nie dajmy się poróżnić!**

**(Z listu Ojca Świętego z dnia 14 lutego 1991 r. do J.E. Biskupa I. Tokarczuka).**

**Spółeczny Komitet Obrony  
Polskiego Kościoła Karmelitów  
w Przemyślu**

**Przemyśl, marzec 1991 r.**

Ulotka Komitetu kolportowana w Przemyślu<sup>98</sup>

Według Stanisława Żółkiewicza mimo tajemnicy społeczeństwo Przemyśla o niekorzystnej dla karmelitów decyzji dowiedziało się 18 lutego, w dniu nazwanym „czarnym poniedziałkiem”. W następnym dniu tj. 19 lutego

<sup>97</sup> Kopia umowy w zbiorach autora.

<sup>98</sup> Kopia w zbiorach autora.

Żółkiewicz wraz z Andrzejem Matusiewiczem poinformowali bpa Tokarczuka, iż społeczeństwo miasta jest gotowe nadal bronić „Karmelu”<sup>99</sup>.

Wiadomość o „umowie” wywołała protesty. Protestujący w formie pisemnej podkreślali, iż decyzja podjęta w ten sposób stanowi rażące naruszenie norm prawnych i etycznych. Kruszy ona także jedność i siłę kościoła oraz prowokuje do konfliktu narodowościowego. Ponadto jak podkreślali autorzy listu: *Jednostronna decyzja wąskiej grupy dostojników Kościoła w Polsce godzi w porządek naturalny oraz rani poczucie chrześcijańskiej godności i sprawiedliwości Ludu Bożego*<sup>100</sup>. Sama zaś umowa w opinii społeczeństwa miasta była formą przejęcia tego obiektu przez Ukraińców w formie fortelu. Tak naprawdę prawdopodobnie nie było zamiaru jej dotrzymania, gdyż zaledwie w kilka miesięcy po bezskutecznym nacisku władz kościelnych, grekokatolicy woleli natychmiast przejąć na własność kościół pojezuicki<sup>101</sup>.

Ówczesną sytuację tak wspomina Waldemar Paczkowski, który był jednym z obrońców kościoła: *... Otrzeźwienie nastąpiło gdzieś około pół roku później, gdy w telewizji zobaczyliśmy wystąpienie Biskupa Ignacego Tokarczuka, który mówił o przekazaniu kościoła Karmelitów na potrzeby katedry grecko-katolickiej. Według mnie robił to wbrew swojej woli. No i zaczęło się. Przybiegł do nas Marian<sup>102</sup> i zaczął mówić o zawiązaniu komitetu protestacyjnego, którego celem miałyby być obrona tego kościoła [...]. Zaczęliśmy uczestniczyć w organizowanych pikietach pod Kurią w celu odstąpienia od tej decyzji. Po jakimś czasie Marian spytał, czy byłbym gotów przystąpić do obrony czynnej w związku z negatywnymi i już dość wyraźnie widocznymi dla nas i kościoła Karmelitów konsekwencjami. Trochę zdziwił mnie upór w utrzymaniu w mocy tej wg mnie złej decyzji...*<sup>103</sup>.

Właśnie 20 lutego Marian Garwona po wizycie w kościele oo. Karmelitów grekokatolickiego ks. Jana Martyniaka, rozpoczął głódówkę. Jednakże po kilku godzinach, po rozmowie z o. Damianem, Stanisławem Żółkiewiczem i Włodzimierzem Piszem postanowił ją przerwać i włączyć się we wspólną akcję protestacyjną. W dniu 23 lutego w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” powołano Społeczny Komitet Obrony Polskiego Kościoła Karmelitów w Przemyślu. W składzie kierownictwa Komitetu znaleźli się: Bogusław Gębarowicz, Marek Kamiński, Andrzej Matusiewicz, Marian Garwona i Stanisław Żółkiewicz, którego wybrano przewodniczącym Komitetu.

<sup>99</sup> S. Żółkiewicz, *Obrona przemyskiego Karmelu*, „Pogranicze” z 22 października 1991 r.

<sup>100</sup> Kopia listu w zbiorach autora.

<sup>101</sup> S. Żółkiewicz, *Obrona przemyskiego Karmelu* (3), „Pogranicze” z 5 listopada 1991 r.

<sup>102</sup> Marian Garwona.

<sup>103</sup> Relacja w zbiorach autora.



Napis na klasztorze oo. Karmelitów w Przemyślu w okresie protestów społecznych przeciw jego przekazaniu w 1991 roku<sup>104</sup>

Bardzo niejednoznaczne stanowisko w sprawie protestu zajął Marek Kamiński, gdyż w piśmie datowanym 22 lutego 1991 roku, czyli dzień przed powstaniem Komitetu podpisał Uchwałę nr 41, w którym napisał:

---

<sup>104</sup> Zdjęcie ze zbiorów Adama Gibały.

*Zarząd Regionu NSZZ Solidarność zburzony decyzjami podjętymi w sprawie kościoła i klasztoru oo. Karmelitów prosi o zaprzestanie akcji protestacyjnej, ponieważ trwają intensywne rozmowy w tej sprawie. Zarząd Regionu podjął dialog z Nuncjaturą Apostolską w Warszawie<sup>105</sup>. Według Żółkiewicza nikt z Komitetu nie znał wspomnianej uchwały, a ją samą zobaczył on w dokumentach Zarządu Regionu kilka lat po tych wydarzeniach<sup>106</sup>.*



Inż. Stanisław Żółkiewicz, przewodniczący Komitetu

Od 25 lutego rozpoczęło się także pikietowanie pałacu biskupiego w Przemyślu<sup>107</sup>, a w dniu 27 lutego przedstawiciele Komitetu udali się do Prymasa Polski z listem w którym m.in. zawarto apel do Konferencji Episkopatu Polski z prośbą o zmianę decyzji. Jednakże nikt z dostojników kościoła nie podjął rozmów z protestującymi. W imieniu Episkopatu rozmowy prowadził nieupoważniony ksiądz. Po uporczywych naleganiach delegację przyjął bp. Tokarczuk, który skarcił delegację. Po jej wyjściu na korytarzu opuszczający budynek natknęli się na kard. Glempa, który po wysłuchaniu części osób zarzucił im, iż są kierowani przez obce służby i agentury. Po wyjściu z budynku, w proteście przeciw takiemu potraktowaniu

<sup>105</sup> Oryginał uchwały w zbiorach Stanisława Żółkiewicza.

<sup>106</sup> Informacja udzielona autorowi 14 maja 2015 r.

<sup>107</sup> M. Nyczek, *Pikieta przed pałacem biskupów przemyskich*, „Nowiny” z 26 marca 1991 r.

waniu sprawy, protestujący rozpoczęli pikietowanie budynku Episkopatu Polski. Hasła na transparentach głosiły: *nie oddamy polskiego kościoła Karmelitów na cerkiew bizantyjsko-ukraińską, czy też karmelici nigdy dobrowolnie nie opuścili Przemyśla. Mieszkańcy Przemyśla nie opuszczą Karmelitów*. Do napięć doszło podczas pikietowania kolejnego obiektu tj. Nuncjatury Apostolskiej, gdzie protestujących wprost pytano czy są z KGB, a mężczyźni którzy wyszli z budynku Nuncjatury próbowali wyrwać transparenty stojącym pod budynkiem. Później okazało się iż byli to księża pracujący w Nuncjaturze<sup>108</sup>.

Sygnalem do tego, iż dojdzie do zaostrenia sytuacji było pismo Społecznego Komitetu Obrony Polskiego Kościoła Karmelitów w Przemyślu z 12 marca 1991 roku do Nuncjusza Apostolskiego w Polsce abp. Józefa Kowalczyka, w którym to autorzy podkreślili, iż decyzja z 15 lutego jest nieważna<sup>109</sup>. W dniu 14 marca członkowie Komitetu, a mianowicie Józef Wolanin, Marian Garwona<sup>110</sup>, Władysław Mierzwiak, Kazimierz Walczak, Stanisław Żółkiewicz i Włodzimierz Pisz skierowali pismo do ks. bp. Jana Martyniaka w którym wnosili ostry sprzeciw wobec zajętego przez niego stanowiska w sprawie kościoła oo. Karmelitów. Pisali w nim: *... Wyciąganie ręki po odwieczną własność Polaków łamie przykazania Boże i godzi w suwerenne prawa Narodu polskiego. Uruchomienie odpowiednich dźwigni nacisku, gwałcenie testamentowej woli fundatora tego kościoła, nie liczenie się ze stanowiskiem potomków fundatora, lekceważenie protestów polskiego społeczeństwa, znieważa powierzony Ekscelencji wysoki urząd biskupa. Zajęta przez Ekscelencję postawa godzi w fundamentalne zasady katolicyzmu. Apelujemy, aby Ekscelencja, wraz z innymi dostojnikami z hierarchii duchownych, zechciał wyciągnąć z tego właściwe wnioski i zerwał z niechrześcijańskimi praktykami<sup>111</sup>.*

Owe chwile tak wspomina Marian Garwona: *[...] O haniebnej umowie dowiedziałem się od zaprzyjaźnionego o. karmelity. Od razu przystąpiłem do działania. Wraz ze mną Andrzej Niemiec i Bogusław Gębarowicz, z czasem osób przybywało. Zaczęło się od plakatowania miasta ulotkami, aby nagłośnić haniebny pakt [...]. W tym czasie przyszedł do nas Stanisław Żółkiewicz z Włodzimierzem Piszem i Bogusławem Gębarowiczem. Po krótkiej rozmowie zrezygnowaliśmy z głódówki i udając się na teren klasztoru doszliśmy do wniosku aby wspólnie powołać Społeczny Komitet Obrony Kościoła, co się stało tej samej soboty*

<sup>108</sup> S. Żółkiewicz, *Obrona przemyskiego Karmelu* (2), „Pogranicze” z 29 października 1991.

<sup>109</sup> Kopia pisma w zbiorach autora.

<sup>110</sup> W ówczesnym czasie był przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego.

<sup>111</sup> Oryginał pisma w zbiorach autora.



Wejście do kościoła oo. Karmelitów w Przemyślu w okresie zamkniętych dni skupienia<sup>112</sup> – (pełny napis pod portalem: *Nie rzucim, Chryste, świętyń Twych...*)

*w godzinach wieczornych w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” przy ul. Grodzkiej [...]. Komitet liczył około 30 osób [...]. Pikiety trwały, czas mijał zapanował impas. Jedynym pozytywnym elementem pikiet były codzienne odwiedziny biskupa seniora Bolestawa Taborskiego, który nas błogostawił i zapewnił o swojej modlitwie za nas i za słuszną sprawę [...]. Po ataku z ambon*

<sup>112</sup> Zdjęcie ze zbiorów Adama Gibały.

przemyskich kościołów na Komitet karą ekskomuniki, z trzydziestu osób w Komitecie większość się z niego wycofała<sup>113</sup> i została jedna piąta (...). Tydzień później dano i nakazano odczytać po każdej mszy świętej karmelitom list, że definitywnie odcinają się od obrońców działających w tej sprawie. List ten odczytywał z płaczem po każdej mszy staruszek ojciec Ambrożego Stokłosa, a na znak protestu po każdej mszy podczas czytania owego paszkwilu Marian Garwona wyprowadzał ludzi z ręką uniesioną do góry z palcami ułożonymi w Viktorię zaczynając pieśń – «Nie rzucim Chryste świętyń twych...»<sup>114</sup>.



Opis znaczków: u góry – Przemyska ziemia – nasza prastara ziemia – nieodłączna część Ukrainy dziś rozerwana pomiędzy dwóch okupantów, u dołu – Przemysyl siedziba najstarszego biskupstwa na Ukrainie. Dziś bez swojej cerkwi oraz swego biskupa. Cegielka na pomoc naszej cerkwi. Wydawnictwo Przemyskie ziomkostwo w Wielkiej Brytanii, Londyn 1991 – Przemysyl<sup>115</sup>

<sup>113</sup> Według Stanisława Żółkiewicza liczba osób które zaprzestały działania w Komitecie była znacznie mniejsza.

<sup>114</sup> Relacja w zbiorach autora.

<sup>115</sup> Kopia w zbiorach autora.



O determinacji obrońców świadczy podjęcie w dniu 1 marca 1991 roku przez 69 letnią Stanisławę Ochalik kolejnej głodówki, w związku z brakiem reakcji przemyskiej kurii biskupiej obrządku rzymsko-katolickiego. Dopiero na trzeci dzień wskutek próśb ks. Stanisława Zarycha głodówka została przerwana. Biuro prasowe Komitetu, którego rzecznikiem była Anna Hayder mieściło się w przyczepie kempingowej udostępnionej przez pp. Dudziaków pod główną furtaa klasztoru.

Jeszcze 25 marca Rada Miejska w Przemyślu zaproponowała stronom spotkanie w celu zażegnania sporu, jednakże administracja kościelna nie podjęła rozmów<sup>116</sup>.



Czarne flagi i transparenty przed kościołem oo. Karmelitów w okresie zamkniętych dni skupienia<sup>117</sup>

<sup>116</sup> S. Żółkiewicz, *Obrona przemyskiego Karmelu* (3), „Pogranicze” z 5 listopada 1991 r.

<sup>117</sup> Zdjęcie ze zbiorów Adama Gibały.

W dniu 30 marca 1991 roku Związek Ukraińców w Sanoku wystosował list do wojewody przemyskiego Jana Musiała z interwencją, iż dotychczas jeszcze nie rozwiązano kwestii cerkwi w Przemyślu. Ponadto w swoim piśmie zasugerowali, iż na Ukrainie obecne władze pozytywnie ustosunkowują się do kościoła rzymskokatolickiego. Wobec tego oczekują szybkich decyzji w sprawie przekazania cerkwi w Przemyślu<sup>118</sup>. Był to swoisty sygnał, iż w razie nie spełnienia oczekiwań Ukraińców w Polsce mogą nastąpić retorsje w stosunku do kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie. W tym samym miesiącu inny działacz ukraiński w Przemyślu Jarosław Sydor na łamach prasy przekonywał mieszkańców iż: *Nie tak dawno ukazała się w prasie informacja, która wzbudziła wielkie zdumienie w społeczności ukraińskiej Przemyśla. Chodzi o tekst poruszający temat kościoła i klasztoru Karmelitów Bosych w Przemyślu, a szczególnie zawartą w niej informację mówiącą jakoby o podejmowanych przez mniejszość ukraińską próbach przejęcia kościoła i klasztoru dla potrzeb katedry grekokatolickiej...*<sup>119</sup>. Dalej autor wykpiwa niby prawdziwość tej informacji czym próbuje ośmieszyć protestujących w opinii publicznej, że to tylko ich wymysł.

W dniu 4 kwietnia potomkowie fundatora klasztoru Edmund i Marcin hr. Karasicey wydali oświadczenie, iż stwierdzają nieważność umowy i udzielili pełnego poparcia Komitetowi<sup>120</sup>. Bezpośrednią decyzją mającą wpływ na zamknięcie się w kościele było ogłoszenie w kościołach przemyskich komunikatu o mającym się odbyć 13 kwietnia ingresie bpa Jana Martyniaka w kościele oo. Karmelitów. Stało się to 7 kwietnia 1991 roku. Protestujący po otrzymaniu tej informacji wydali komunikat nr 1 w którym domagali się od władz kościelnych unieważnienia umowy w sprawie „wypożyczenia” klasztoru, przeniesienia ingresu biskupa Marytniaka do innego kościoła oraz pozostawienia oo. Karmelitów jako jedyne go użytkownika kościoła i klasztoru. Należy podkreślić, iż w momencie wydania tego oświadczenia protestujący posługiwali się już pieczęcią Komitetu z adresem jego siedziby oraz telefonem i faxem<sup>121</sup>. Protest, jak podkreślają jego uczestnicy, był *aktem rozpaczliwym spowodowanym lekceważeniem dotychczasowych form protestu...* Na zewnątrz świątyni w przez cały okres protestu stała grupa, kobiet i mężczyzn, która wspierała protestujących, ogrzewająca się przy stale palącym się kosiaku.

<sup>118</sup> Pismo Zarządu Oddziału Związku Ukraińców w Sanoku do wojewody przemyskiego z 30 marca 1991 roku (kopia w zbiorach autora).

<sup>119</sup> J. Sydor, *Nie ma sprawy Karmelitów?*, „Życie Przemyskie” nr 10 z 6 marca 1991 roku.

<sup>120</sup> S. Żółkiewicz, *Obrona przemyskiego Karmelu* (3), „Pogranicze” z 5 listopada 1991 r.

<sup>121</sup> Oryginał komunikatu nr 1 w zbiorach autora.

## PRZEMYŚLANIE

Demaskujcie informacje, że obrońcy kościoła Karmelitów w Przemyślu występują przeciwko Ojcu Świętemu.

Ojciec Święty w liście do Ordynariusza Diecezji Przemyskiej z dnia 14 lutego 1991 r. wyraził tylko życzenie, aby Jego... „przemyskie spotkanie...” mogło się odbyć w kościele... „który grekokatolicy pamiętają jako ich katedrę”...

Pisze, że „...Rozwiązanie proponowane może być bardzo dobre, o ile sobie strony, ukraińska i polska wspólnie je przyjmą”...

Nas Polaków nikt nie pyta o zdanie. Opinie, prośby, protesty są lekceważone.

Na Karmelitach wymuszono uległość i podpisy na dokumentach.

Prawo wymuszone przestaje być prawem!

Połączmy wysiłki w obronie Kościoła Karmelitów.

Spółeczny Komitet Obrony  
Polskiego Kościoła Karmelitów  
w Przemyślu

Przemyśl, marzec 1991 r.

Ulotka Komitetu kolportowana w Przemyślu<sup>122</sup>

Ingres biskupa Jana Martyniaka odbył się 13 kwietnia w użyczonej na czas uroczystości katedrze rzymskokatolickiej. W uroczystości wzięli udział m.in. prymas Polski kard. Józef Glemp, nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk, kard. Franciszek Macharski, metropolita grekokatolicki z Winnipegu w Kanadzie, abp Maksym Hermaniuk, bp Wasyl Łosten z USA. W trakcie jego trwania na kościele oo. Karmelitów wywieszono czarne flagi na znak protestu przeciw lekceważeniu wiernych. W dalszym ciągu słało listy do hierarchii kościoła w Polsce i Rzymie<sup>123</sup>. Część grekokatolików stojących przed katedrą rzymskokatolicką w Przemyślu po ingresie skierowała w kierunku członków Episkopatu Polski hasła „hańba”, „oddajcie kościół”. Z czasem sytuacja stawała się coraz bardziej napięta, gdyż tłum Ukraińców początkowo kierował się w stronę kościoła oo. Karmelitów. Jednakże ubrani po cywilnemu Policjanci starali się temperować ich nastroje<sup>124</sup>.

<sup>122</sup> Kopia w zbiorach autora.

<sup>123</sup> S. Żółkiewicz, *Obrona przemyskiego Karmelu* (4), Pogranicze z 12 listopada 1991 r.

<sup>124</sup> Z. Szeliga, *Pierwszy dzień odnowionego biskupstwa*, „Życie Przemyskie” z 24 kwietnia 1991 r.

Jedną z retorsji za okupację „Karmelu” było zablokowanie przez władze Lwowa ingresu abp Mariana Jaworskiego do Katedry lwowskiej w dniu 6 kwietnia 1991 roku. Wobec wspomnianego stanowiska ingres został odwołany<sup>125</sup>. Wcześniej bo 2 marca 1991 roku podczas konsekracji dwóch rzymskokatolickich biskupów pomocniczych doszło do bojkotu uroczystości przez lwowskiego władkę Sterniuka. Na ulicach miasta Lwowa pojawiały się także transparenty „Znaj Lasze, szczo do Wisły – nasze”<sup>126</sup>.

Kwestię konfliktu w skali kraju podgrzewały także media. W relacji Gazety Wyborczej pisano wprost: ... *Wielu Ukraińców przybyłych z całej Polski dowiedziawszy się, że ingres nie odbędzie się w ich katedrze, wracało do domów. Grupa około 200 rozgoryczonych Ukraińców zbojkotowała uroczystości. Wznosili okrzyki: «Biskupi nas zdradzili. Komuniści nam wszystko zabrali, a teraz nikt nie chce oddać tego, co nasze...»*<sup>127</sup>. Podobne teksty ukazywały się w ogólnopolskiej i regionalnej prasie<sup>128</sup>.

Po ingresie w dniu 15 kwietnia Związek Ukraińców w Polsce wydał oświadczenie w którym pisał iż: ... *Kwestia przekazania katedry św. Jana Chrzciciela obrządku grekokatolickiego z całą mocą unaocznita jednocześnie skalę zaniedbań jakich dopuszczono się w stosunku do Ukraińskiej Cerkwi Greckoka-tolickiej, jak również w stosunku do całej społeczności ukraińskiej w Polsce (...). W tej sytuacji przekazanie w użytkowanie na pięć lat katedry grekokatolickiej zostało odczytane jako decyzja krzywdząca, bowiem jej przynależność do cerkwi grekokatolickiej nie kwestionowano ani w okresie tzw. Autonomii galicyjskiej, ani przez władze państwowe i Kościół rzymskokatolicki w II Rzeczypospolitej, co znalazło swój wyraz w konkordacie z 1925 roku...*<sup>129</sup>. Powyższe oświadczenie pokazuje, iż z treścią porozumienia o dzierżawie na 5 lat kościoła oo. Karmelitów nie zgadzali się także Ukraińcy, co mogło budzić uzasadnione podejrzenia, iż dzierżawa mogła doprowadzić faktycznie do jego przejęcia. Potwierdzeniem tych podejrzeń jest wypowiedź wspomnianego Jarosława Sydora dla gazety „A-Z” z 6 maja 1991 roku w której wprost stwierdził, iż kościół [oo. Karmelitów] posiadali grekokatolicy legalnie i powinno go się oddać<sup>130</sup>.

<sup>125</sup> Biskupi przemyscy z grekokatolikami, „Gazeta Wyborcza” z 9 kwietnia 1991 r.

<sup>126</sup> A. Łomanowski, *Kronika zapowiedzianego ingresu*, „Gazeta Wyborcza” z 23 kwietnia 1991 r.

<sup>127</sup> G. Polak, *Powrót władzy*, „Gazeta Wyborcza” z 16 kwietnia 1991 r.

<sup>128</sup> Z. Besz, *Łubianka się cieszy*, „Życie Przemyskie” z 24 kwietnia 1991 r.; P. Smoleński, *W Przemysłu jest duszno*, *Gazeta Wyborcza* z 20–21 kwietnia 1991 r.; *Czarne flagi w Przemysłu*, „A-Z” z 10 kwietnia 1991 r.

<sup>129</sup> M. Czech (red.), *Ukraińcy w Polsce 1989–1993*, Warszawa 1993, s. 163.

<sup>130</sup> S. Żółtkiewicz, *Obrona przemyskiego Karmelu* (4), „Pogranicze” z 12 listopada 1991 r.



Pamiętkowe zdjęcie protestujących obrońców przed „Karmelem”. Na dole siedzą Marcin i Edmund hr. Krasicycy, potomkowie fundatora klasztoru<sup>131</sup>

W dniu 15 kwietnia 1991 roku Komitet na którego czele stanął inż. Stanisław Żółkiewicz, działacz podziemnej Solidarności i były wicewojewoda przemyski skierował pismo do kard. Józefa Glempa w którym oświadczył, iż całe środowisko zdecydowało się bronić świątyni do ostateczności. Dalej obrońcy pisali: ... *Po tym, co już się stało, po rozgoryczeniu i łzach, Polacy nie mogą ufać jakimkolwiek obietnicom bez gwarancji i oczekiwać kompromisowego rozwiązania sprawy. Wszelkie rozsądne propozycje w tej sprawie zostały zignorowane. Zlekceważono głos Ludu Bożego, a przez to narażono autorytet Kościoła na poważny uszczerbek. Obrońcy polskiego kościoła podejmą dalszą nieugiętą działalność dla utrzymania w mocy testamentowej woli fundatora Kościoła hr. Marcina Krasickiego z Siecina i jego spadkobierców. Upelnomocnieni, nie mogą iść na jakiegokolwiek ustępstwa. Bronić będą jednocześnie polskości odwiecznego grodu Polaków – Przemysła, zagrożonej bezpodstawnymi roszczeniami i niesprawiedliwymi żądaniem...*<sup>132</sup>.

<sup>131</sup> Zdjęcie udostępnione autorowi przez Mariana Garwonę.

<sup>132</sup> Kopia pisma w zbiorach autora.



Moment otwarcia kościoła oo. Karmelitów w czerwcu 1991 roku. W środku (z brodą) stoi przeor zakonników o. Damian<sup>133</sup>

Moment ogłoszenia okupacji tak wspomina Waldemar Paczkowski: *Gdzieś około 16<sup>00</sup> dzwoni Marian, że zapadła decyzja. Zaskoczyło mnie to tempo, coś musiało się wydarzyć. Powiedziałem, że naprzód muszę jechać do domu. Wziąłem ze sobą parę bochenków chleba, herbatę, kawę i inne niezbędne rzeczy. Żona powiedziała, że jutro coś przyniesie. Gdy po 19<sup>00</sup> przybyłem na Karmel kościół był już zamknięty. W pierwszej kolejności pozastanialiśmy okna gazetami. Następnie pan Staszek<sup>134</sup> zorganizował zbiórkę gdzie oznajmił, że w związku z zaistniałą sytuacją obejmuje funkcję jak gdyby Komendanta, na zastępstwo wyznaczając Mariana. Większość tych ludzi była mi obca. Niektórzy z nich uczestniczyli w pikietach. Na dobrą sprawę to tylko Marian był mi znany. Przygotowałem spanie na składanym łóżku. Obok mnie spał pan Włodziu<sup>135</sup>, a po prawej pan Kazimierz<sup>136</sup>. Trzymaliśmy wyznaczone wg grafika warty w kościele i w rozmównicy. Ponadto mieliśmy dyżury w kuchni, przy obieraniu ziemniaków i przy myciu naczyń. Do obierania najlepiej nadawali się panowie Kazimierz i Staś, którzy robili to z wielką wprawą. Chodziłem ciągle niewyspany. Warty, praca na*

<sup>133</sup> Zdjęcie ze zbiorów Adama Gibały.

<sup>134</sup> Inż. Stanisław Żółkiewicz.

<sup>135</sup> Inż. Włodzimierz Pisz, architekt.

*zmiany, tęsknota za domem, dziećmi, żoną i niewygodny nocleg, a ponadto zimno szczególnie w nocy, bardzo mi doskwierały. Pod moim łóżkiem znajdował się wąż do piwnicy skąd bardzo mocno wiało chłodem. Nie było dokąd się przenieść. Ci co spali na korytarzu chyba mieli cieplej. Najbardziej złościło mnie natarczywe z różnych stron płynące urąganie obrońcom, nam! Gdzieś na początku obrony pan Staszek – Komendant kazał się obudzić o drugiej w nocy. Spytałem po co? Powiedział, że jest umówiony z telewizją TVP na schodach do Kościoła Sióstr Karmelitanek. Spytałem czy TVP nie działa w dzień? Byłem trochę zarwidziony. Cóż to, czy On jest jakiś przestępca żeby po nocach wtóczyć się w trakcie tak ważnej obrony? Wszak nie jest byle kim. Po rozmowie z Marianem doszliśmy do wniosku, że to jest próba Jego wyciągnięcia na zewnątrz. Z nami by się nie liczyli. Przyszła pan Kaziu. Powiedzieliśmy Jemu o co chodzi i co podejrzewamy. Utwierdził nas w słuszności naszego rozumowania. W związku z tym poczyniliśmy przygotowania do obrony. Ustaliliśmy, że głównym i ewentualnie ostatnim naszym bastionem będzie kościół przez wzgląd na to, że wszystkie drzwi prowadzące do niego otwierały się na prawdopodobnych napastników, co przy tak masywnych drzwiach stanowi nie lada problem<sup>137</sup>.*

### **RODACY-wierni ideałom katolicyzmu!**

Zbliża się decydujący moment, w którym mamy obowiązek nie dopuścić do kolejnej dziejowej niesprawiedliwości na przemyskim KARMELU.

Stąpmy w zwartym szeregu i brońmy niepodważalnych praw naszego Kościoła i Narodu.

Patronuje nam duch fundatora kościoła Marcina Krasickiego z Siecina — Wojewody Podolskiego i Starosty Przemyskiego.

Z naszą postawą identyfikują się potomkowie fundatora, którzy swoje stanowisko wyrazili na piśmie.

Polacy w naszym narodowym i katolickim interesie jest, aby kościół Karmelitów w Przemysłu pozostał całkowicie w rękach tego Zakonu.

Spółeczny Komitet Obrony  
Polskiego Kościoła Karmelitów  
w Przemysłu

Przemysł, kwiecień 1991 r.

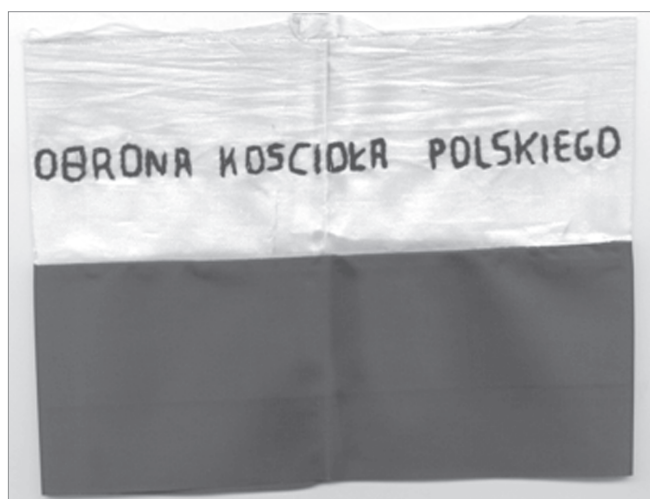
Ulotka Komitetu kolportowana w Przemysłu<sup>138</sup>

W dniu 17 kwietnia Komitet w m.in. osobach Stanisława Żółkiewicza, Włodzimierza Pizsa, Zygmunta Wajdy, Mariana Garwony, Anny Hayder, Józefa Wolanina, Eugeniusza Stasia, Władysława Mierzwiaka skierował do

<sup>136</sup> Dr Kazimierz Walczak, ekonomista, uczestnik konspiracji niepodległościowej po II wojnie światowej.

<sup>137</sup> Wspomnienia w zbiorach autora.

Ojca Świętego i Prowincjała oo. Karmelitów Bosych w Rzymie pismo z informacją o trwaniu zamkniętych dni skupienia mężczyzn w formie zamkniętego czuwania. Obrońcy zasadniczą winę za tak i stan zrzucali na biskupa grekokatolickiego Jana Martyniaka i Nuncjusza Apostolskiego w Polsce abp. Józefa Kowalczyka<sup>139</sup>. W kilka dni po wspomnianych listach Komitet wysłał 22 kwietnia list do bp. Tokarczuka. Podtrzymał w nim wolę pozostawiania w kościele karmelitów jak i pod nim przez osoby pilnujące, aż do ostatecznego skutku w postaci nie oddania go w użytkowanie gre-kokatolikom. Komitet podkreślał, iż publiczne oskarżanie go przez niektórych hierarchów kościoła o inspiracje ze strony KGB są haniebne i nie licują ze stanem duchownym<sup>140</sup>. Sugestie co do inspiracji KGB w proteście wysunął później także dyrektor Kancelarii Prezydenta RP Antoni Bielewicz. W wywiadzie dla „Kulis” Ekspresu Wieczornego powiedział: *Wkrótce potem lokalny konflikt przekształcił się w sprawę o znaczeniu międzynarodowym. Ojciec Święty w tym czasie dążył do pojednania z Kościołem unickim i katolikami na Ukrainie. Uderzenie było przygotowane bardzo precyzyjnie. Pytanie – Czyżby znowu chodziło o prowokację? Odpowiedź – Wśród demonstrantów było paru agentów KGB. Potwierdziły to poufne informacje. Nieprzypadkowo cała sprawa nabrzmiała bezpośrednio przed wizytą Papieża...*<sup>141</sup>. Na ten zarzut



Opaski noszone przez obrońców „Karmelu”<sup>142</sup>

<sup>138</sup> Kopia w zbiorach autora.

<sup>139</sup> Kopia pism w zbiorach autora.

<sup>140</sup> Kopia pisma w zbiorach autora.

<sup>141</sup> Konflikty to moja specjalność, „Ekspres Wieczorny” z dn. 26–28 października 1991 r.

<sup>142</sup> Ze zbiorów Mariana Garwony udostępnione autorowi.



47 osób skierowało do Bielewicza pismo żądające przeprosin. Oczywiście sprawę przemilczano, a w stosunku do protestujących nigdy nie podjęto czynności w postaci postawienia zarzutów o współpracę z obcym wywiadem. Same zarzuty miały wystarczyć do oczernienia protestujących w kilka miesięcy po zaistniałych zdarzeniach jako akt pewnej zemsty określonych środowisk. W trakcie samej obrony dochodziło do napięć pomiędzy obrońcami a niektórymi księżmi. Jeden z nich ks. Stanisław Bartmiński, proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Krasiczynie wydał w formie drukowanej apel do władz kościelnych i państwowych (w tym napisał donos na Policję) w Polsce w sprawie terroryzmu w Przemyślu. Apelowal w nim aby: *...bezzwłocznie uwolnić zakonników i poddać ich – po tak długim przetrzymaniu – szczegółowemu badaniu lekarskiemu, najlepiej w klinice, aresztowaniu terrorystów – jeżeli Polska jest państwem Prawa lub poddać ich badaniom psychiatrycznym, jeśli chcemy im okazać chrześcijańskie miłosierdzie...* Na ten apel Komitet wysłał w dniu następnym ostrzeżenie, iż jeżeli w dalszym ciągu będzie ksiądz Bartmiński rozgłaszał nieprawdziwe informacje, to sprawa zostanie oddana do prokuratury<sup>143</sup>.

Po otrzymanych informacjach o prośbach ks. Bartmińskiego skierowanych do Policji o siłowe rozwiązanie sprawy w stosunku do protestujących, Komitet postanowił wzmocnić służby i strażę. Z uwagi na to, że pewna część osób znajdujących się w klasztorze posiadała doświadczenia z konspiracji, postanowiono w odniesieniu do pewnych osób stosowanie pseudonimów. I tak np. Mieczysław Mirowski miał pseudonim „Myron”, Antoni Kanikuła „Ekskursja”, Tadeusz Koleszka „Orzeszko”, Marian Capecki „Sklepikarz”, Marek Pętlak „Nindza”, Wolanin „Komandos”, Eugeniusz Staś „Gąbka”, Lesław Bielecki „Szwejk”, Włodzimierz Pisz „Loczek”, Waldemar Paczkowski „Wolt”. W wewnętrznym zarządzeniu były plany obchodów, pilnowania furty do klasztoru oraz dyżury przy telefonie<sup>144</sup>.

W związku z nagonką medialną Komitet, wydał 30 kwietnia 1991 roku oświadczenie w którym zwracał uwagę na przemilczanie w całej sprawie istotnych faktów, w tym iż nie występuje przeciwko Ojcu Świętemu jak to przedstawiała prasa. Ponadto potępił nadużywania autorytetu papieża dla ochrony układu pomiędzy niektórymi hierarchiami kościoła w Polsce w sprawie przekazania klasztoru. Ponadto Komitet podkreślił, iż jego celem nie jest skłócania Polaków z Ukraińcami. Sama zaś okupacja jest „zamkniętymi dniami skupienia dla mężczyzn w obronie

<sup>143</sup> Kopia pisma i oświadczenie w zbiorach autora.

<sup>144</sup> Kopie harmonogramów dyżurów i instrukcje w zbiorach autora.



Mieszkańcy Przemyśla wspierający dni skupienia pod wejściem do kościoła oo. Karmelitów w Przemyślu<sup>145</sup>

i stanowi modlitewną formę protestu i dezaprobaty sprzecznych z prawem i etyką postanowień „umowy”<sup>146</sup>.

W kwietniu 1991 roku w spór o kościół oo. Karmelitów w Przemyślu zadeklarował się włączyć prezydent Lech Wałęsa. Działania te czynił na interwencję bpa. Jana Martyniaka<sup>147</sup>. Także w tymże miesiącu nacisk na protestujących był generowany przez niektóre siły polityczne. I tak 6 kwietnia opublikowano uchwałę Zarządu Głównego Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy podpisaną przez Władysława Siłę-Nowickiego w którym to apelowano do obrońców o oddanie kościoła grekokatolikom. W podobnym tonie było oświadczenie lokalnego

<sup>145</sup> Zdjęcie ze zbiorów Jerzego Wiśniewskiego.

<sup>146</sup> Kopia oświadczenia w zbiorach autora.

<sup>147</sup> Wałęsa pomoże władcy, „Gazeta Wyborcza” z 24 kwietnia 1991 r.

przedstawiciela Partii Wolności Roberta Majki<sup>148</sup>. Z drugiej strony poparcie dla protestujących wystosowała Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy WKTS w Przemyślu i Zarząd Główny „Młodzieży Wszechpolskiej” Regionu Lubelskiego<sup>149</sup>.

Z czasem sprawa stawała się jeszcze bardziej napięta. W dniu 28 kwietnia Wikariusz Prowincjalny Karmelitów Bosych o. Wiesław Kiwior przesłał oświadczenie, które odczytano we wszystkich kościołach w Przemyślu. We wspomnianym oświadczeniu napominał on protestujących i wzywał do opuszczenia kościoła<sup>150</sup>. Należy podkreślić, iż przebywający w tym czasie w kościele zakonnicy nie odbierali jakiegokolwiek informacji z zewnątrz i z ni-



Marian Garwona wiesza czarną flagę przed „Karmelem” jako znak żałoby<sup>151</sup>

<sup>148</sup> Uchwała i oświadczenie, „Życie Przemyskie” nr 16 z 17 kwietnia 1991 r.

<sup>149</sup> Kopia pism w zbiorach autora.

<sup>150</sup> Kopia pisma w zbiorach autora.

<sup>151</sup> Zdjęcie za zbiorów Mariana Garwony udostępnione autorowi.

kim się nie kontaktowali. Jak podkreślają obrońcy, po co by była obrona budynków w których nie ma zakonników. W tym czasie codziennie były odprawiane msze święte, a w kościele stale przebywało około 20 obrońców. Aby wytworzyć na zewnątrz wrażenie tłumów śpiewali oni do mikrofonu tak, że na zewnątrz z uwagi na usytuowanie klasztoru na wzgórzu odnoszono wrażenie, że wewnątrz jest dziesiątki osób jeżeli nie setki osób.

Jeszcze 22 maja obrońcy skierowali pismo do Ojca Świętego, w którym podkreślali, iż nie otrzymali odpowiedzi na swoje pisma i petycje od żadnego adresata. Zwracali także uwagę, iż ciągle się ich straszy i szkaluje. Ponadto zaznaczali, iż zawziętość strony ukraińskiej w walce o ten kościół utwierdza ich w przekonaniu, że sprawa nie jest czysta. Jednocześnie podkreślali, iż inaczej chcieliby witać papieża w Przemyślu<sup>152</sup>. Jednym ze szkalujących w opinii Komitetu był Przewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego w Przemyślu Jan Bartmiński, który 20 maja w TV wypowiedział się negatywnie o Komitecie jakoby był inicjatorem konfliktu polsko-ukraińskiego<sup>153</sup>.

W dniu 24 maja do protestujących, gdzie jeden z nich był związany z Unią Demokratyczną<sup>154</sup> a kilku z Porozumieniem Centrum apel o zakończenie protestu wydał przewodniczący Unii Demokratycznej Tadeusz Mazowiecki<sup>155</sup>. Jednakże wspomniany apel nie spowodował odstąpienia od protestu.

Do czasu rozpoczęcia zamkniętych dni skupienia, wierni codziennie dwukrotnie piketowali pałac biskupi w Przemyślu i wywieszali czarne flagi. Dodatkowo publicznie odmawiano różaniec i śpiewano pieśni religijne. Nie wznoszono natomiast okrzyków i nie skandowano żadnych haseł. Oczywiście dochodziło do prowokacji wśród piketujących poprzez podsyłane osoby, które próbowały nawet wywoływać bijatyki. Jednakże służby związane ze wsparciem piketujących sprawnie pacyfikowały takie zachowania. Do piketujących podchodzili także niektórzy księża rzymskokatolicy, którzy złorzeczyli piketującym. Także ambony niektórych kościołów w Przemyślu w dalszym ciągu służyły do oczerniania protestujących.

W trakcie konfliktu o „Karmel” biskup Jan Martyniak w dniu 14 maja 1991 roku wystąpił do Komisji Majątkowej w Warszawie z wnioskiem o zwrot kilku nieruchomości w Przemyślu położonych przy trzech ulicach w centrum

<sup>152</sup> Kopia pisma w zbiorach autora.

<sup>153</sup> Kopia pisma do Jana Bartmińskiego z 21 maja 1991 roku w zbiorach autora.

<sup>154</sup> Mąż rzeczniczki komitetu Anny Hayder był lokalnym przewodniczącym Unii Demokratycznej.

<sup>155</sup> Do członków Unii Demokratycznej w Przemyślu, „Pogranicze” z 18 czerwca 1991 r.

miasta. Wcześniej, bo 7 grudnia 1990 roku o zwrot innych nieruchomości zwrócił się do Komisji Majątkowej Proboszcz Katedralnej Parafii grekokatolickiej w Przemyślu ks. Teodor Majkowicz<sup>156</sup>. To tworzyło atmosferę przejmowania w Przemyślu przez Ukraińców części miasta.

Składane wnioski (o zwrot budynku Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Basztowej i budynku Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej) wywoływały wśród mieszkańców miasta pewne poruszenie, gdyż jak pisał po pewnym czasie tj. 5 lipca 1991 roku zastępca kuratora oświaty i wychowania w Przemyślu Adam Łoziński do Komisji Majątkowej nieruchomość o którą wystąpiła Kuria grekokatolicka był własnością Galicyjskiego Funduszu Religijnego i pozostawała tylko w zarządzie i użytkowaniu kościoła grekokatolickiego<sup>157</sup>. Podobna sytuacja była z innymi obiektami.

W dniu 28 maja, na prośbę Kancelarii Prezydenta RP w siedzibie Porozumienia Centrum doszło do spotkania Stanisława Żółkiewicza z przedstawicielem głowy państwa w osobie Antoniego Bielewicza. Rozmowa miała być zachowana w pełnej tajemnicy. W jej trakcie próbowano zastraszyć Żółkiewicza informując go, że służby specjalne RP sprawdzały wszystkie osoby biorące udział w proteście. W trakcie rozmowy obecny był Marek Kuchciński, ówczesny przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Porozumienia Centrum. Przedstawicielom Komitetu zaproponowano wzięcie udziału w powitaniu Ojca Świętego w Koszalinie oraz zaproszenie całego składu do katedry przemyskiej na uroczystości powitalne papieża w zamian za odstąpienie od okupacji. Przedstawiciel Prezydenta jednak nie dał Komitetowi żadnych gwarancji co do jego dalszych losów kościoła.

Tuż przed wizytą Jana Pawła II tzn. 29 maja 1991 roku Komitet w osobach Stanisława Żółkiewicza i Anny Hayder wydał oświadczenie w którym poinformował, iż podjął decyzję o zaprzestaniu akcji protestacyjnej przed wizytą Ojca Świętego w Przemyślu. Swoją postawę uzasadnił, wiarą w mądrość papieża i troską o jedność Kościoła<sup>158</sup>. Jednakże najistotniejszym pismem w tej sprawie było wysłane w tajemnicy przed wszystkimi protestującymi pismo przewodniczącego Komitetu do Ojca Świętego datowane na 2 czerwca 1991 roku, a faktycznie wysłane około 27 maja 1991 roku w którym to podano informację, iż protest się kończy i nie był on skierowany: *...przeciwko komukolwiek lecz w obronie polskich, narodowych świętości, a także jako przejaw głębokiej troski o sprawy Kościoła Katolickiego, za który czujemy wielką odpowiedzialność, jako jego, świadomi postanowień*

<sup>156</sup> Kopia pism w zbiorach autora.

<sup>157</sup> Kopia pisma w zbiorach autora.

<sup>158</sup> Kopia oświadczenia w zbiorach autora.

*soborowych, wierni. Przyjmij Ojcie Świąty ten nasz dar podczas wizyty w naszym pięknym, polskim Przemyślu – jako dowód naszego szacunku i głębokiej troski o mądrość i jedność Kościoła Katolickiego...*<sup>159</sup>.

Mimo ustaleń o tajemnicy wysłania wspomnianego pisma do papieża, przedstawiciel Prezydenta poinformował o nim PAP. W dzienniku TVP 29 maja ukazała się informacja o zakończeniu protestu. Niewtajemniczone przed kościołem kobiety uznały, iż jest to fałszywka i poinformowały dziennikarzy o kontynuowaniu protestu. Spowodowało to ponowny przyjazd do Przemyśla Bielewicza. Po wspólnych uzgodnieniach z Komitetem podpisano wspólne oświadczenie i przedstawiciel Prezydenta bocznym wejściem wszedł do „okupowanego” kościoła. Od Bielewicza zażądano na czas wizyty Ojca Świątego w obawie przed szturmem Ukraińców powstanie specjalnego sektora dla 500 osób, a którego karty miał wydawać Komitet. Ponieważ na druk takich kart nie zgadzał się kościół wydrukowano je prywatnie.<sup>160</sup>

Jak wspomniano w związku ze zbliżaniem się terminu wizyty Jana Pawła II napięcie wśród protestujących, administracji miasta, województwa oraz kościoła narastało. Według relacji protestującego na „Karmelu” Mariana Garwony sytuacja wyglądała następująco: ... *I tak nadszedł dzień 1 czerwca, wizyta Ojca Świątego w Przemyślu. Komenda Wojewódzka Policji, która nam była bardzo przychylna od początku, wraz z BOR-em utworzyła specjalny sektor „K” z wejściówkami na przepustki imienne. Zapobiegło to nieprzewidzianym rozwojem sytuacji. Rankiem 2 czerwca zjeżdżali się nasi bracia z Polski i Ukrainy i przychodzili pod Karmel z płaczem wołając – widajty naszą cerkwiu. Sektor był dobrze zabezpieczony, więc msze odprawiali sobie na dole pod murem (...). Po wyjściu już z katedry Serca Jezusowego [Ojciec Świąty] poszedł ze swoja świtą w stronę Karmelu. Serca nam mocno zabiły, natychmiast otworzyliśmy kościół, rozwinęliśmy dywany aż na pole z nadzieją że Papież wstąpi na Karmel, ale tylko z uśmiechem na twarzy serdecznie nas pobłogosławił z dołu i zawrócił...*<sup>161</sup>.

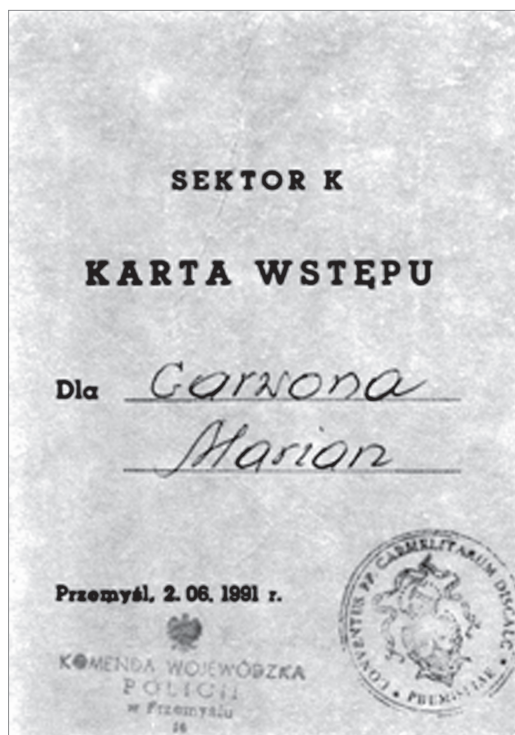
Przełom nastąpił w trakcie wizyty Ojca Świątego w Przemyślu. Spotkanie z wiernymi kościoła grekokatolickiego odbyło się w umiejscowionym obok kościele oo. Karmelitów Bosych, tj. w kościele garnizonowym pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa (dawny kościół jezuitów). W trakcie homilii papież ani razu nie odniósł się do okupacji klasztoru, za to przekazał na własność i na katedrę grekokatolicką właśnie ten kościół<sup>162</sup>.

<sup>159</sup> Kopia pisma w zbiorach autora.

<sup>160</sup> S. Żółkiewicz, *Obrona przemyskiego Karmelu* (5), „Pogranicze” z 19 listopada 1991 r.

<sup>161</sup> Relacja pisemna w zbiorach autora.

<sup>162</sup> Relacja filmowa ze spotkania z wiernymi grekokatolickimi w Przemyślu, <https://www.youtube.com/watch?v=FSLaSKjujZg> (2015-05-06).



Specjalna przepustka na czas wizyty Ojca Świętego-  
tego wydawana dla obrońców „Karmelu”<sup>163</sup>

Ten moment tak wspomina Waldemar Paczkowski: *...Pan Staszek zorganizował specjalną strefę na czas wizyty Ojca Świętego, która była strefą zamkniętą za specjalnymi przepustkami. Było to Jego bardzo, bardzo dobre posunięcie. Od rana popi prowadzili wierny lud pod mury klasztoru gdzie utworzyli prowizoryczny – polowy Ołtarz przed którym odprawiali Msze Święte. Co jedna grupa odeszła to podchodziła następna. Trochę dziwiłem się ich uporczywości. Wydaje się, że większość z nich była z naszych terenów obecnie znajdujących się za granicą. Pragnęli wejść na górę, lecz my konsekwentnie żądaliśmy od nich przepustki. Co bardziej krewcy pielgrzymi hardo oponowali, lecz czuliśmy się w miarę ubezpieczani przez policję i choć byli z dala to jednak byli i za to Im i Ich przełożonym należą się podziękowania i wdzięczność. Gdy Ojciec Święty ogłosił, że na katedrę ofiarowuje kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa odetchnęliśmy z ulgą. Całe moje wielomiesięczne, związane z tą sytuacją napięcie prysło jak bańka mydlana i się rozpląkałem*<sup>164</sup>.

<sup>163</sup> Przepustka udostępniona autorowi przez Mariana Garwonę.

<sup>164</sup> Wspomnienia w zbiorach autora,



Radość członków Komitetu po informacji o pozostawieniu kościoła i klasztoru w rękach oo. Karmelitów Bosych<sup>165</sup>

W dniu 6 czerwca przewodniczący Komitetu inż. Stanisław Żółkiewicz wydał komunikat w którym poinformował, iż 1 czerwca zakończono akcje protestacyjną, oddając losy tego kościoła w ręce Ojca Świętego. Od 2 czerwca kościół karmelitów był otwarty do dnia 6 czerwca. W dniu 5 czerwca 1991 roku, bp. Tokarczuk poprosił prowincjała o. Karmelitów, któremu przekazał decyzję o zamknięciu kościoła, a zakonnikom nakazał opuszczenie diecezji przemyskiej. Wspomniana decyzja wywołała kolejne protesty w mieście i deklarację dalszego działania Komitetu. Słano pisma protestu do Ojca Świętego. Protestujący za inspiratora tych działań uznali kanclerza kurii ks. Zdzisława Majchra<sup>166</sup>. W swoim oświadczeniu Komitet wobec powyższych wypadków postanowił nadal utrzymać swoją działalność dla przywrócenia wiernym prawa do korzystania ze świątyni<sup>167</sup>. Stan ten trwał aż do jesieni, kiedy to w dniu 26 września 1991 roku ks. bp. Ignacy Tokarczuk oświadczył iż: *W związku z załatwieniem wszystkich spraw pomiędzy diecezją przemyską obrządku łacińskiego, a Zakonem Ojców Karme-*

<sup>165</sup> Zdjęcie ze zbiorów Mariana Garwony.

<sup>166</sup> S. Żółkiewicz, *Obrona przemyskiego Karmelu* (6), „Pogranicze” z 26 listopada 1991 r.

<sup>167</sup> Kopia komunikatu w zbiorach autora.

<sup>168</sup> Kopia pism w zbiorach autora.



litów pozwalam na otwarcie kościoła p.w. Św. Teresy i na udostępnienie go wiernym<sup>168</sup>. Po zakończeniu protestu w sprawie obrony kościoła i klasztoru, wszyscy zakonnicy karmelitańscy przebywający w nim w czasie zamkniętych dni skupienia dostali zakaz sprawowania swoich funkcji kapłańskich na terenie diecezji przemyskiej.

Międzyczasie dochodziło do pewnych perturbacji w środowiskach społecznych w mieście. Część obrońców jak wcześniej wspomniano było związanych z Porozumieniem Centrum<sup>169</sup> i Zjazd Wojewódzki tej partii 23 lutego 1991 roku, którego obrady prowadził Stanisław Żółkiewicz, udzielił poparcia dla działalności Społecznego Komitetu Obrony Polskiego Kościoła Karmelitów Bosych. Jednakże w związku ze zbliżającymi się wyborami do parlamentu Zarząd Wojewódzki Porozumienia Centrum w Przemyśle na czele z przewodniczącym Markiem Kuchcińskim odciął się od Komitetu co wywołało protest kilkunastu działaczy PC<sup>170</sup> i zarazem Komitetu wyrażony na piśmie w dniu 17 sierpnia 1991 roku<sup>171</sup>. Należy podkreślić, iż Zarząd Wojewódzki PC nie miał zgodnie ze statutem prawa kwestionować uchwały zjazdu.

W trakcie kilkumiesięcznej walki o pozostawienie „Karmelu” w rękach ich prawowitych właścicieli (same dni skupienia zwane potocznie „okupacją” trwały od 4 kwietnia po wieczornej mszy św. do 1 czerwca) pojawiały się liczne spekulacje co do intencji tego protestu. W ówczesnej prasie można było przeczytać, iż jest to spontaniczny protest wiernych, iż jest to z góry zaplanowana akcja mająca poparcie w niektórych kręgach kościelnych, że jest to doskonale zaplanowana akcja Ukraińców pragnących szybko odzyskać inne obiekty, a także, iż jest to demonstracja wrogich sił którym przeszkadza ulegające poprawie stosunki polsko-ukraińskie, które chcą wykorzystać wizytę papieża do trwałego podziału pomiędzy oboma narodowościami, był także wątek inspiracji przez KGB. Niektórzy podnieśli, iż jest to manifestacja ludzi o ambicjach politycznych, którzy pragną zwrócić na siebie uwagę<sup>172</sup>.

W skład Społecznego Komitetu Obrony Polskiego Kościoła Karmelitów wchodziły 33 osoby, w tym 14 z wyższym wykształceniem (6 inżynierów, 3 ekonomistów, w tym jeden doktor, 2 lekarzy, 2 historyków oraz

<sup>169</sup> Członkiem, założycielem Porozumienia Centrum, oraz przewodniczącym pierwszego Walnego Zebrania PC był Stanisław Żółkiewicz.

<sup>170</sup> Według Stanisława Żółkiewicza była to indywidualna decyzja Kuchcińskiego, która nie była zgodna ze statutem partii.

<sup>171</sup> Kopia pisma w zbiorach autora.

<sup>172</sup> J. Prosty, *KGB pod Karmelem?*, „Życie Podkarpackie” nr 1 z 4 czerwca 1991 r.

jeden prawnik). Niektórzy z nich piastowali funkcje społeczne – 4 radnych Rady Miasta Przemyśla i 6 działaczy NSZZ „Solidarność”<sup>173</sup>.

Późniejsze zdarzenia pokazały, iż próba przekazania kościoła i klasztoru ojców Karmelitów Bosych w Przemyślu była zainspirowana przez część hierarchii rzymskokatolickiej wraz z hierarchią grekokatolicką na poziomie międzynarodowym. Wielu zakonników i księży sprzyjało po cichu obrońcom „Karmelu”. Prowincjał Karmelitów Bosych o. Benignus Józef Wanat w dwa lata po okupacji napisał na Święta Wielkanocne list do obrońców, w którym podkreślał iż: *Składam serdeczne podziękowanie za obronę wartości historycznych, kulturowych i zabytkowych oraz za podejmowane wysiłków i starań o właściwą rewaloryzację pierwotnego założenia naszego klasztoru św. Teresy w Przemyślu*<sup>174</sup>.

Niezwykle cennym darem dla obrońców „Karmelu” było przesłane błogosławieństwo Ojca Świętego. Było ono w opinii uczestników protestu potwierdzeniem ich obaw, iż w pamiętnym 1991 roku Jan Paweł II mógł być wprowadzany świadomie w błąd.



Błogosławieństwo Ojca Świętego Jana Pawła II dla oo. Karmelitów Bosych w Przemyślu i przyjaciół kościoła i klasztoru z 1997 roku, czyli także dla obrońców „Karmelu” którzy byli z nim blisko związani przez następne lata.

<sup>173</sup> S. Żółkiewicz, *Obrona przemyskiego Karmelu* (8), „Pogranicze” z 10 grudnia 1991 r.

<sup>174</sup> Kopia listu w zbiorach autora.

Głównym podejrzanym o działania na rzecz przekazania klasztoru oo. Karmelitów po stronie kościoła rzymskokatolickiego był Nuncjusz Apostolski w Polsce abp. Józef Kowalczyk. To jemu Komitet w piśmie z 29 marca 1991 roku zarzucał: ... *społeczeństwo przemyskie przekonane jest, że sprawcą tego nierozważnego posunięcia, które wyrzuciło tak wiele zła, jest osoba Waszej Ekscelencji. Analizując dotychczasowe osobiste zaangażowanie Waszej Ekscelencji w realizację szkodliwej „umowy”, spodziewać się można dalszych podobnych kroków, prowadzących do zaspokojenia osobistych ambicji, świadczących o braku cywilnej odwagi przyznania się do błędu. Można również przypuszczać, że podjęte zostaną starania o nakłonienie Ojca Świętego do zmiany stanowiska w tej sprawie, by dostosować go do podjętych przez Waszą Ekscelencję działań. Wskazywałoby to na z góry zaplanowane działania antypolskie, nie mające nic wspólnego z wiarą katolicką. Spodziewać się można, że stoi za tym kardynał M. Lubaczewskij a Ekscelencja jest wyrazicielem jego dążeń...*<sup>175</sup>.



Książka wydana przez archikatedralną bibliotekę im. Konstantyna Czechowicza w Przemyślu, Przemyśl–Lwów 2002. Po dziesięciu latach od uregulowania statusu „Karmelu” grekokatolicy ciągle eksponują ten obiekt w swoich publikacjach.

<sup>175</sup> Kopia pisma w zbiorach autora.

Osoby które były zaangażowane w protesty miały pretensje do wielu księży czy też biskupa Ignacego Tokarczuka, że uległ naciskom. Jednakże w rozklejanych na mieście plakatach sygnowanych przez Komitet pisano „TO NIE NASZ BISKUP LECZ NUNCJUSZ KOWALCZYK JEST TWÓRCĄ TEJ KRZYWDZĄCEJ DECYZJI”<sup>176</sup>. Według Żółkiewicza podczas nieoficjalnego nagrania TV podczas okupacji do którego doszło w klasztorze ss. Karmelitanek w Przemyślu, jeden z redaktorów powiedział mu wprost, iż ks. bp Ignacy Tokarczuk był szantażowany przez Nuncjaturę Apostolską zablokowaniem nominacji na arcybiskupa i odwołaniem z funkcji ordynariusza przed uzyskaniem wieku 75 lat, czyli przed osiągnięciem wieku emerytalnego<sup>177</sup>.

W wywiadzie jaki udzielił ks. dr Zdzisław Majcher kanclerz Kurii Arcybiskupiej w Przemyślu, który niejednokrotnie był przez Komitet oskarżany wraz z księżmi: M. Burczykiem, Michalskim, Bartmińskim, Szaniawskim i Sroką o jego oczernianie zarzucał jego członkom iż byli to gracze polityczni związani z Unią Demokratyczną i Porozumieniem Centrum. Ponadto, iż otrzymywali oni poparcie z Zarządu Regionu „Solidarności”, gdzie udostępniano im maszyny poligraficzne i udostępniano telefaksy. Sam ksiądz podkreślał, iż sam doświadczył nacjonalizmu ukraińskiego, gdyż jako młody chłopak chodził z karabinem aby chronić wieś przed banderowcami nad Wisłokiem<sup>178</sup>.

Dla kleru grekokatolickiego decyzja Jana Pawła II o definitywnym odrzuceniu możliwości otrzymania kościoła oo. Karmelitów Bosych stała się elementem trudnym do zaakceptowania. Budynek ten ze względu na swoje położenie mógł świadczyć o ukraińskim obliczu miasta. W trzy miesiące po wspomnianej decyzji tj. 6 września 1991 roku, 37 księży grekokatolickich z całej Polski opublikowało list otwarty w którym zażądało natychmiastowego: *...zwrotu dóbr materialnych będących własnością Kościoła grekokatolickiego, a użytkowanych obecnie przez różne instytucje państwowe (...). Napięta sytuacja, jak powstała w Przemyślu wskutek konfliktu wokół katedry, i obecny negatywny stosunek władz do kwestii majątkowej naszego Kościoła zdecydowanie nie sprzyja dobremu współżyciu naszych społeczności, i jest rażącym anachronizmem w demokratycznych procesach jakie zachodzą w Polsce...*<sup>179</sup>. We wspomnianym liście prawidłowo napisano, iż nie chodzi o zwrot własności ale o *...prawa do własności obiektów, które były w jego dyspozycji*. Ta kwestia jednak wykracza poza temat tego opracowania.

<sup>176</sup> Kopia afiszu w zbiorach autora.

<sup>177</sup> Informacja udzielona autorowi przez Stanisława Żółkiewicza w dniu 14 maja 2015 r.

<sup>178</sup> *Kościół i namiętności*, „Życie Warszawy” nr 210 z 7–8 września 1991 roku.

<sup>179</sup> Kopia listu w zbiorach autora.



Autorem książki wydanej we Lwowie w 2003 roku jest Iwan Kriwucki<sup>180</sup>. Na odwrocie publikacji jest zdjęcie „Karmelu” w fazie demontażu kopuły. Podpis który pod nim widnieje: 1996 rok – kontynuacja akcji „Wisła”.

Zakończenie protestu przez członków Komitetu nie rozwiązało całkowicie wszystkich spraw związanych z walką o utrwalenie władania kościołem i klasztorem oo. Karmelitów. Trwała jeszcze wymiana pism pomiędzy stronami konfliktu oraz okres „rozliczeń”. Pojawił się także nowy problem w postaci przywrócenia pierwotnej postaci kościoła i rozebrania dobudowanej w XIX wieku kopuły na kościele. Ta kwestia stała się kolejną już

<sup>180</sup> Iwan Krywucki „Arkadyj”, ur. 21 X 1921 roku w Aksmanicach. Ukończył polskie gimnazjum w Przemyślu. Od 1941 roku członek OUN. Do UPA wstąpił w 1943 roku. Brał udział w rajdzie karpackim. Związany z OUN. Był współpracownikiem najważniejszych przywódców OUN w Zakerzońskim Kraju, a także ukraińskiej Służby Bezpieczeństwa (I rejon OUN Przemyśl i V rejon Sanok). Brał udział jako osoba zaufana w naradach przywództwa OUN na terenie obecnej Polski.

czwartą bitwą karmelitów o swoją własność i władanie nią. O ile pewne kręgi ukraińskie musiały się pogodzić z decyzją Jana Pawła II o utrzymaniu przez karmelitów swojej własności, to sama kwestia wizualnej formy bizantyjskiej górującej nad Przemyślem stała się polem kolejnego etapu konfliktu, który trwał jeszcze kilka lat i zakończył się przywróceniem wyglądu kościoła do stanu z XVII wieku. Ten symbol ukraińskości kościoła jest do dnia dzisiejszego uwypuklany w licznych publikacjach i traktowany jako walka ze społecznością ukraińską w Przemyślu, co jest dalekim nieporozumieniem.

W 2000 roku ukazała się książka pod redakcją Christophera Hanna i Stanisława Stępcia<sup>181</sup> w której to autorzy zaprezentowali w formie wywiadów z Ukraińcami w Przemyślu ich stosunek do wspomnianego konfliktu. W jednym z wywiadów padł kolejny raz bezpodstawny zarzut, który był następnie upowszechniany aby zdezwuować Stanisława Żółkiewicza iż ... *wiele złego zrobił ten pan Żółkiewicz, on tak działa, bo tak mu mówi rosyjskie KGB*<sup>182</sup>. Po prawie dziesięciu latach od momentu zakończenia protestu większość ukraińskich respondentów w przytoczonej publikacji zdecydowanie wypowiadała się, iż popełniono błąd w postaci braku zgody hierarchii greckokatolickiej w Polsce na budowę świątyni zamiast prze-rabiać kościół na cerkiew. Także poza jednostkowymi głosami większość osób wypowiadała się, iż to kościół oo. Karmelitów powinien pełnić funkcję katedry greckokatolickiej<sup>183</sup>.

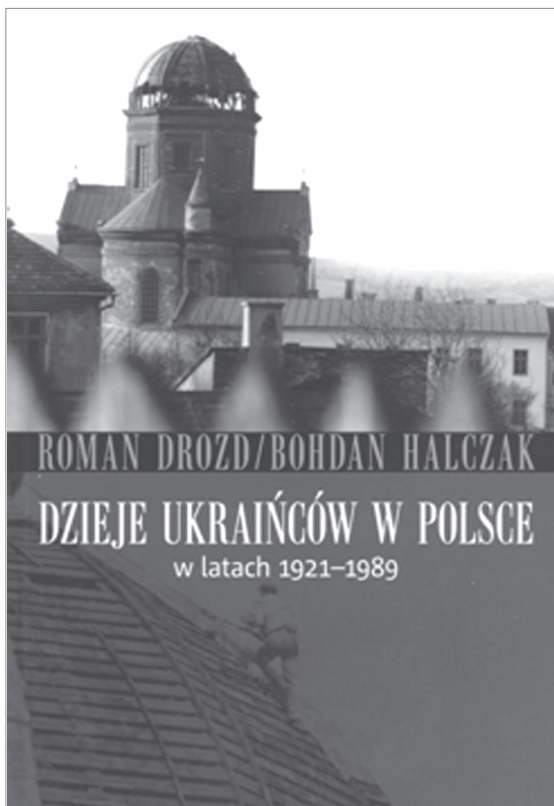
Sam konflikt ze starań o utrzymanie swojej własności przez oo. Karmelitów stał się wskutek działań niektórych hierarchów i działaczy ukraińskich konfliktem międzynarodowym, którego odium społeczne trwa do dnia dzisiejszego. Na Ukrainie w ramach planowanych działań kościoła greckokatolickiego w przejętych kościołach rzymskokatolickich dla zatarcia ich polskiego charakteru nadbudował na ich dachach bizantyjskie kopuły. Stało się tak m.in. w Bartatowie koło Gródka Jagiellońskiego, Jabłonowie, Kosowie, Krzywczynie koło Lwowa, Krynicach koło Drohobycza, Krynopolu, kościele oo. Reformatorów we Lwowie, Pustomytach, Równym w byłym województwie stanisławowskim, czy też w kościele oo. Karmelitów w Trembowli<sup>184</sup>.

<sup>181</sup> Ch. Hann, S. Stępień, *Tradycja a tożsamość. Wywiady wśród mniejszości ukraińskiej w Przemyślu*, Przemyśl 2000.

<sup>182</sup> *Ibidem*, s. 228.

<sup>183</sup> *Ibidem*, s. 253–292.

<sup>184</sup> Z. Konieczny, *Spór o kopułę na kościele oo. Karmelitów (koniec konfliktu)*, „Kurier Wschodni” nr 6, czerwiec, Przemyśl 1996, s. 7.



Książka wydana w Warszawie 2010 r. Na okładce kościół oo. Karmelitów w trakcie usuwania kopuły.

W powyższym tekście nie można było przedstawić całego faktograficznego, dostępnego materiału archiwalnego<sup>185</sup>. Jednakże ten artykuł w swoim zamierzeniu ma na celu pokazać w formie naukowej i chronologicznej jedno z podstawowych źródeł napięć pomiędzy społecznością polską a ukraińską w Przemyślu. Napięć które generowane przez niektóre ośrodki nacjonalistyczne promieniowało za granicę i stało się elementem licznych wypaczających opisów jej prawdziwej intencji. Ciekawym wątkiem w tej sprawie jest tzw. Uchwała Krajowego Prowidu Organizacji

<sup>185</sup> Na ten temat istnieje szeroka bibliografia: A. Skibniewski, S. Stępień, *Kościół greko-katolicki w Polsce w latach 1989-1996. Bibliografia publikacji w prasie przemyskiej*, „Biuletyn Informacyjny” nr 2, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu, Przemyśl 1996, s.138-159; M. Kozak, *Stosunki polsko-ukraińskie w Przemyślu na łamach polskiej i ukraińskiej prasy amerykańskiej i zachodnioeuropejskiej*, „Biuletyn Informacyjny” nr 4, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu, Przemyśl 1998, s. 153-169.

Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) z 22 czerwca 1990 roku<sup>186</sup>. Wyszła ona na jaw i jest datowana na okres tuż po zakończeniu protestu. Jednakże z uwagi na plan określonych działań nacjonalistów ukraińskich, warto przytoczyć fragment w odnoszący się do „Karmelu”: ...*Oddawanie Polakom kościołów uzależniać od oddawania Ukraińcom w Polsce obiektów cerkiewnych a przede wszystkim oddanie przez Polaków Ukraińskiej Katolickiej Cerkwi katedry greckokatolickiej w księżęcym grodzie Przemyślu. Nie zaszkodzi tego faktu łączyć ze zwróceniem Polakom kościoła św. Elżbiety we Lwowie, a także obiektów kościelnych w Tarnopolu i Stanisławowie...*<sup>187</sup>. Niezależnie od podważania jej autentyczności przez niektóre ośrodki, późniejsze działania ukraińskich nacjonalistów w odniesieniu do Polski i promocji ideologii OUN w Polsce sytuują ją jako faktyczny program tego środowiska. Kwestia późniejszych następstw tego konfliktu powinna być elementem dalszych badań naukowych i analiz. Kontynuację działalności Komitetu po jego rozwiązaniu pełniła Fundacja im. Marcina z Siecina hr. Krasickiego w Przemyślu, która funkcjonowała do 2002 roku. Należy mieć nadzieję, iż ten tekst przyczyni się do weryfikacji wielu niesprawiedliwych opinii, które są powielane w celu manipulacji stosunkami polsko-ukraińskimi.

---

<sup>186</sup> Od wspomnianego dokumentu zdystansował się Związek Ukraińców w Polsce, traktującym go jako „fałszywka”, pismem z 8 marca 1991 roku, podpisanym przez Jerzego Rejta [za:] M. Czech (red.), *Ukraińcy w Polsce 1989–1993*, Warszawa 1993, s.157. Jednakże należy zaznaczyć, iż to nie wspomniany Związek był podejrzewany o jego autorstwo, ale konspiracyjne struktury ukraińskich nacjonalistów.

<sup>187</sup> Za: W. Poliszczuk, *Gorzka prawda – zbrodnicość OUN-UPA*, Toronto–Warszawa–Kijów 1995, s. 373.